Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKŁAD 53.474 A ★

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 10 (2279) Poniedziałek, 12 I. 1959 r. Cena 50 gr.

Straszna katastrofa w Hiszpanii

117 osób utonęło w nurtach rzeki

47 osób zaginęło bez wieści. Wszystkie budynki wioski zostały zniszczone

PARYŻ (PAP) 11. 1.

W hiszpańskiej wiosce Rivadelago runęła budowana na rzece Esla tama. Wody rzeki Esla zalały całą wioskę oraz obozowisko robotników zatrudnionych przy budowie tamy w momencie, gdy byli oni pogrążeni w śnie. Prawie wszystkie budynki wioski zostały zniszczone przez wodę.

Jak wynika z ostatnich oficjalnych doniesień, w strasznej katastrofie poniosło śmierć 117 osób, które utonęły w nurtach rzeki Esla. 47 osób zaginęło bez wieści. Przypuszcza się, że większość z nich utonęła.

Przyczyny runięcia tamy nie zostały jeszcze ustalone. Jak wynika z napływających doniesień, wody rzeki Esla powoli opadają do normalnego poziomu.

Katastrofa w Rivadelago w prowincji Zamora pogrążyła w żałobie cały naród hiszpański. Jest to jedna z największych klęsk żywiołowych w jego historii. Na miejsce katastrofy przybyły ekipy ratownicze. Hiszpański minister robót publicznych Vigon powiedział, iż rząd uczyni wszystko, aby przyjść z pomocą ofiarom tej strasznej tragedii.

Wioska Rivadelago położona jest w pobliżu granicy portugalskiej nad jeziorem Sanabria w północno - zachodniej Hiszpanii. Przypuszcza się, że powodem katastrofy było to, iż tama nie wytrzymała wielkiego nacisku wód. Z przeszło 500 mieszkańców około 360 znajduje się już w bezpiecznym miejscu.

Olbrzymia plama na słońcu

LONDYN (PAP) 11. 1.

Na powierzchni Słońca można obecnie obserwować olbrzymią plamę, średnicy około 130 tys. km. Jak donoszą z Londynu, w W. Brytanii, można było w czwartek dostrzec ją nawet gołym okiem. Astronomowie brytyjscy twierdzą, że jest to prawdopodobnie największa z plam, zaobserwowana w okresie obecnego maksimum intensywności plam słonecznych.

„Szczerbiec" powraca na Wawel

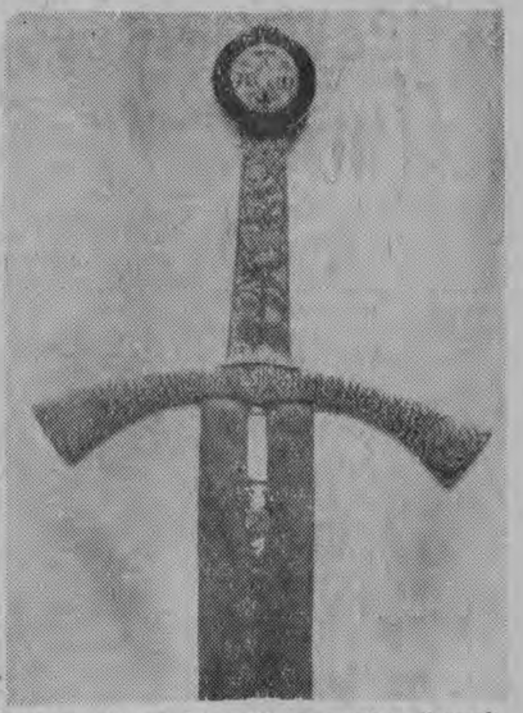

Miecz piastowski z XI w. zwany „Szczerbcem", który wraz z innymi skarbami narodowymi znajdującymi się dotychczas w Ottawie (Kanada zwrócony zostanie niedługo Polsce.

CAF — fot.

★ ★ ★

WARSZAWA — KRAKÓW (PAP) 11. 1.

Wiadomość o zapowiedzianym powrocie do Polski z Kanady części „Skarbów Wawelskich" wywołała w całym kraju uczucia radości i zadowolenia. W wielu miastach rankiem 10 bm. momentalnie rozkupiono całe nakłady dzienników. W licznych szkołach nauczyciele, na prośbę uczniów, mówili na lekcjach historii o zwracanych nam obecnie pomnikach kultury narodowej.

Korespondent PAP donosi z Krakowa: Radosna wiadomość — „Szczerbiec — miecz koronacyjny Piastów i Jagiellonów wraca na Wawel" obiegła lotem błyskawicy Kraków, wywołując szczególne wzruszenie mieszkańców tego miasta, przywiązanych gorąco do jego wspaniałych tradycji i zabytków. Wycieczkom, które tego dnia — jak codziennie zwiedzały Wawel, przewodnicy wskazywali miejsca, gdzie spoczywały niegdyś i dokąd powróca wreszcie znowu bezcenne dzieła.

W Warszawie lub Pradze

ZSRR proponuje zwołanie konferencji dla zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami

MOSKWA (PAP) 11. 1.

Agencja TASS opublikowała 10 bm. skrócony tekst noty rządu radzieckiego do rządu Stanów Zjednoczonych.

W nocie tej rząd radziecki zwraca się z propozycją zwołania w terminie 2-miesięcznym w Warszawie lub Pradze konferencji pokojowej w celu rozpatrzenia przedstawionego przezeń projektu traktatu pokojowego z Niemcami, opracowania i podpisania uzgodnionego tekstu traktatu.

Jednocześnie rząd ZSRR proponuje przedyskutowanie przez zainteresowane państwa problemu Berlina.

Propozycje te zawarte są w nocie wręczonej 10 stycznia w Moskwie przez ministra Spraw Zagranicznych ZSRR A. Gromykę charge d'affaires USA w ZSRR, R. Ch. Davisowi. Równocześnie przedstawicielowi amerykańskiemu przekazano radziecki projekt traktatu pokojowego z Niemcami.

Projekt traktatu i odpowiednie noty wręczone zostały w sobotę ambasadorowi W. Brytanii i ambasadorowi Francji w Moskwie.

Rząd radziecki uważa, że w konferencji pokojowej powinny wziąć udział z jednej strony rządy państw, których siły zbrojne uczestniczyły w wojnie przeciwko Niemcom, i — z drugiej strony — rządy NRD i NRF, które podpisałyby ten traktat w imieniu Niemiec.

Jeśli do chwili podpisania traktatu utworzona zostanie konfederacja niemiecka, w takim wypadku traktat mogliby podpisać przedstawiciele tej konfederacji, jak również obu państw niemieckich.

Rząd ZSRR uznaje prawo rządów NRD i NRF do porozumienia się w sprawie przyszłego przedstawicielstwa Niemiec, które wzięłoby udział w przygotowaniu i podpisaniu traktatu pokojowego.

Rząd radziecki oświadcza, że jeśli mocarstwa zachodnie uznają za celowe dokonanie wstępnej wymiany poglądów ze Związkiem Radzieckim w sprawie treści traktatu pokojowego jeszcze przed zwołaniem konferencji pokojowej, rząd radziecki wyrazi na to zgodę. W tym wypadku konieczne jest jednak zapewnienie odpowiedniego udziału NRD i NRF jako państw bezpośrednio zainteresowanych w zawarciu niemieckiego traktatu pokojowego.

Rząd radziecki uważa — głosi nota — że niezależnie

★ Ciąg dalszy na str. 2

Reakcja Zachodu

WASZYNGTON

Koła oficjalne w Waszyngtonie przyrzekły **dokładnie przestudiować propozycję radziecką, dotyczącą rozmów Wschód — Zachód w sprawie Niemiec.**

PARYŻ

Przemawiając w wywiadzie telewizyjnym francuski minister spraw zagranicznych Couve de Murville oświadczył w sobotę wieczorem, że **Francja i jej zachodni sprzymierzeńcy gotowi są wziąć udział w proponowanej przez Związek Radziecki konferencji** „z tym jednak, że żadne warunki nie zostaną z góry postawione".

BONN

Oficjalny rzecznik rządu zachodnioniemieckiego odmówił wszelkich komentarzy do czasu, gdy tekst propozycji radzieckiej i projekt traktatu pokojowego będą mogły zostać dokładnie przestudiowane.

ZIMA NA ŚWIECIE

NA ZDJĘCIU: samotny policjant usiłuje kierować ruchem podczas burzy śnieżnej na autostradzie k/ Lawton (USA). CAF — fot.

Groźny pożar w Częstochowie

CZĘSTOCHOWA (PAP) 11. 1.

10 bm. nad ranem wybuchł groźny pożar w Częstochowskiej Fabryce Zabawek. Pożar powstał w wyniku zapalenia się belki w wadliwie wybudowanym starym kominie. Dzięki energicznej akcji kilku drużyn zawodowej straży pożarnej oraz straży zakładowych pożar zlikwidowano w ciągu trzech godzin. Straty spowodowane przez pożar wynoszą ok. ćwierć miliona złotych.

Skrót radzieckiego projektu traktatu pokojowego z Niemcami zamieszczamy na str. 2.

Los żeglarzy „Chatki Puchatków" nadal nieznany

WARSZAWA (PAP) 11. 1.

Mimo kontynuowanych poszukiwań radiowych brak jest nadal wiadomości o losie żeglarzy i szalupy „Chatka Puchatków".

Statek PLO „Zawrat" podał do Radio Gdynia, że nawiązał łączność ze statkami obcych bander oraz ze stacjami hiszpańskimi. Trasa, jaką płynęli żeglarze polscy, nie jest uczęszczana przez statki, trudno więc przypuszczać, żeby szalupa „Chatka Puchatków" mogła zetknąć się z jakąś jednostką morską. W każdym razie ratownictwo w Hiszpanii i Francji jest zaalarmowane i prowadzi nadal poszukiwania żeglarzy drogą radiową.

Uwaga, rodzice!

W okresie miesiąca 19 dzieci utonęło pod lodem

WARSZAWA (PAP) 11. 1.

W okresie od 13 grudnia ub. roku do chwili obecnej utonęło na terenie kraju 19 dzieci na skutek załamania się lodu.

Ofiary — to dzieci w wieku do 14 lat, zaś bezpośrednia przyczyna wypadków — ślizganie, saneczkowanie lub bieganie po cienkim lodzie.

W związku z tym Komenda Główna Milicji Obywatelskiej apeluje do społeczeństwa, aby zwłaszcza w obecnym okresie, kiedy na skutek niewielkich mrozów pokrywa lodu jest cienka i krucha zwracało jak największą uwagę na dzieci bawiące się na powierzchniach jezior, stawów i rzek.

ZSRR uznał nowy rząd Kuby

MOSKWA (PAP) 11. 1.

Rząd radziecki oficjalnie uznał tymczasowy rząd Republiki Kubańskiej.

Rekordowy lot „Comet 4"

LONDYN (PAP) 11. 1.

Brytyjski samolot odrzutowy „Comet 4" ustanowił nowy rekord szybkości lotu, pokonując w ciągu 7 godzin i 22 minut trasę Londyn — Montreal.

Poprzedni rekordowy wynik szybkości uzyskany na tej trasie wynosił 8 godzin i 32 minuty.

Ike traci popularność

NOWY JORK (PAP)

Przeprowadzona przez Instytut Gallupa ankieta wykazała, że popularność Eisenhowera jest obecnie najniższa od chwili objęcia przezeń stanowiska prezydenta.

W roku 1953 aprobowało politykę Eisenhowera 68 proc. osób zapytywanych, a tylko 7 proc. wyrażało się o niej korzystnie, zaś 25 proc. nie miało wyrobionego w tej sprawie zdania. Obecnie politykę prezydenta Eisenhowera aprobuje jedynie 57 proc. osób zapytywanych, 32 proc. wypowiada się przeciwko niej, a 11 proc. nie zajmuje w tej sprawie stanowiska.

Na marginesie sesji KSR w Fastach

Młodość, ambicje i możliwości

Zjednoczenie Przemysłu Bawełnianego zaproponowało Białostockim Zakładom Przemysłu Bawełnianego w Fastach wskaźniki wzrostu produkcji w latach 1959—1965 I stała się rzecz dziwna. Samorząd robotniczy mocno się oburzył. A więcie za co? Za to, że proponowane przez Zjednoczenie wskaźniki nie pokrywały się z możliwościami zakładów i były za... niskie.

Wysłano specjalną delegację do Łodzi, która wykłócała się (dosłownie!) w Zjednoczeniu o większe, realniejsze — zdaniem towarzyszy z Fast — wskaźniki wzrostu produkcji i wydajności pracy w najbliższych siedmiu latach. Ten fakt chyba najlepiej świadczy o wielkim patriotyzmie i o olbrzymiej ambicji młodej załogi fastowskich zakładów.

Perspektywiczny plan rozwoju zakładów na lata 1959—1965 jest bardzo śmiały. O ile w roku 1959 przędzalnie mają wyprodukować 6.253 tony przędzy, to w roku 1965 — 6.990 ton. Należy tutaj nadmienić, że na rok 1965 planuje się średnią wydajność maszyn przędzalniczych w krajowym przemyśle bawełnianym w wysokości 658 gramonumerów, a dla zakładów w Fastach — 720 gramonumerów!

Czy te niezmiernie trudne zadania młoda załoga Białostockich Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Fastach jest w stanie wykonać? Właśnie na ten temat dyskutowano na sobotniej konferencji samorządu robotniczego.

Przykład „Krasnej Tałki"

Jako pierwszy warunek osiągnięcia w latach 1959—1965 zaplanowanej produkcji stawia się znaczne zwiększenie ilości obrotów na maszynach obrączkowych: na przędzalni średnioprzędnej o 360, a na przędzalni cienkoprzędnej o 300. Warto zaznaczyć, że na rok 1965 zakłada się uzyskanie wydajności maszyn o 9,1 gramonumerów większej niż zakładali specjaliści radzieccy.

I tutaj niewątpliwie zakłady napotkają na duże trudności. Zwrócił na to zresztą uwagę w swoim referacie na konferencji dyr. **Kopacki.** Przy tak dużych obrotach nastąpi szybsze zużywanie się części zamiennych. A właśnie tych części już w tej chwili nie mogą otrzymać zakłady w dostatecznych ilościach. To zwiększa postoje maszyn i tym samym obniża ich wydajność.

Na konferencji padła propozycja, aby wybudować odlewnię żeliwa, które zaopatrywałaby w odlewy zakłady włókiennicze naszego województwa. Oczywiście to byłoby najprostsze rozwiązanie kłopotów zaopatrzeniowych. Tylko trzeba również pamiętać, że to pociąga za sobą kilkumilionowy wydatek. Wydaje się, że ten wniosek należy wnikliwie przeanalizować, (czy nie mogłaby zaopatrywać

★ Ciąg dalszy na str. 3

„Magazyn Tygodnia"

specjalne ośmiostronicowe wydanie „Gazety Białostockiej" ukaże się w najbliższą środę. Znajdziesz w nim wiele ciekawych publikacji. Dalsze szczegóły jutro.

Mikojan:

Należy położyć kres „zimnej wojnie"

NOWY JORK (PAP) 11. 1.

W piątek gość radziecki wraz z towarzyszącymi mu osobami przybył z Detroit do Chicago. Natychmiast po przybyciu w hotelu Hilton odbyła się konferencja prasowa, podczas której A. I. Mikojan odpowiedział na liczne pytania korespondentów.

Na wstępie Mikojan oświadczył, iż przyjęcie, jakie mu zgotowano w USA, przeszło jego oczekiwania.

„Co udało się panu osiągnąć podczas rozmów, jakie odbył pan w USA?" — zapytał jeden z dziennikarzy.

Przypuszczam — odpowiedział Mikojan — że niektóre przesądy albo zniknęły całkowicie, albo też stały się mniej poważne. Obawiałem się, że zimna wojna zatruła zanadto atmosferę. Przekonałem się jednak, że wasi ludzie, a zwłaszcza przedstawiciele kół gospodarczych, wyrażają życzenie polepszenia stosunków z nami, nie wspominam o narodzie amerykańskim, ponieważ naród wasz, podobnie jak i naród radziecki, nie pragnie wojny.

Podkreśliwszy, że nowa wojna pociągnęłaby za sobą niezliczone ofiary, A. I. Mikojan oświadczył: „Aby uniknąć tego, należy położyć kres zimnej wojnie i osiągnąć wzajemne zrozumienie".

Na pytanie, co staje na przeszkodzie w osiągnięciu wzajemnego zrozumienia, A. I. Mikojan odparł: „Przede wszystkim nieufność i brak szerokich kontaktów".

A. I. Mikojan stwierdził następnie, że tego rodzaju kontakty jak wizyta w Związku Radzieckim Stevensona, Humphrey'a, Johnstona oraz rozmowy, jakie odbyli z N. S. Chruszczowem, przyniosły wielką korzyść.

Czy można powiedzieć, że stosunki między USA i ZSRR poprawiły się? — padło pytanie.

Sądzę — stwierdził wicepremier ZSRR — że obecnie widać oznaki poprawy, w każdym razie jeśli chodzi o opinię publiczną.

Radziecki projekt traktatu pokojowego z Niemcami

(Skrót)

MOSKWA (PAP) 11. 1.

Zgodnie z radzieckim projektem traktatu pokojowego zostaje on zawarty między ZSRR, Wielką Brytanią, USA, Francją i innymi państwami, których siły zbrojne uczestniczyły w wojnie z Niemcami (w projekcie państwa te mają nazwę „Mocarstwa **Sprzymierzone i Stowarzyszone**") z jednej strony, a Niemcami reprezentowanymi obecnie przez NRD i NRF lub — w wypadku: jeżeli do chwili podpisania traktatu pokojowego utworzona zostanie Konfederacja Niemiecka — Niemiecką Konfederacją, jak również z Niemiecką Republiką Demokratyczną i Niemiecką Republiką Federalną z drugiej strony.

Projekt traktatu obejmuje 6 części zawierających 48 artykułów.

Część I zawiera „**postanowienia polityczne i terytorialne**",

część II — „**postanowienia odnoszące się do przywrócenia jedności Niemiec**", część III — „**postanowienia wojskowe**", część IV — „**postanowienia gospodarcze**", część V — jest zatytułowana „**reparacje i restytucje**", a część VI zwiera „**postanowienia końcowe**".

Artykuł pierwszy projektu głosi, że mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone z jednej strony i Niemcy z drugiej strony stwierdzają i potwierdzają zaprzestanie stanu wojny i ustanowienie pokojowych stosunków między nimi.

„Do czasu zjednoczenia Niemiec w takiej lub innej formie — głosi artykuł drugi — pod wyrażeniem „Niemcy" w niniejszym traktacie rozumieć się będzie dwa istniejące państwa niemieckie — Niemiecką Republikę Demokratyczną i Niemiecką Republikę Federalną, zaś wszystkie prawa i zobowiązania Niemiec przewidziane traktatem będą się odnosić zarówno do Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jak i do Niemieckiej Republiki Federalnej".

Zgodnie z artykułem czwartym mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone kształtować będą swoje stosunki z Niemcami „**na podstawie przestrzegania zasad poszanowania suwerenności i integralności terytorialnej Niemiec, nieingerencji w ich sprawy wewnętrzne, nieagresji, równości i wzajemnych korzyści, jak również na podstawie postanowień niniejszego traktatu. Niemcy będą się kierowały w swoich stosunkach z wszystkimi krajami tymi samymi zasadami**".

Artykuł piąty projektu traktatu zobowiązuje Niemcy do „**nieprzystępowania do żadnych sojuszów wojskowych wymierzonych przeciwko jakiemukolwiek państwu będącemu uczestnikiem niniejszego traktatu, jak również do niebrania udziału w sojuszach wojskowych, których uczestnikami nie są wszystkie cztery główne sprzymierzone mocarstwa w koalicji antyhitlerowskiej — ZSRR, USA, Wielka Brytania i Francja**".

Z chwilą wejścia w życie traktatu Niemcy — NRD i NRF — „**będą uważane za zwolnione z zobowiązań, związanych z członkostwem odpowiednio w organizacjach Układu Warszawskiego oraz sojuszu północno - atlantyckiego i sojuszu zachodnioeuropejskiego**".

Granice Niemiec, zgodnie z artykułem 8, będą takie jak w dniu 1 stycznia 1959 r. Granice Niemiec zaznaczone są na mapie załączonej do traktatu. Do chwili zjednoczenia Niemiec w jedno państwo terytoria NRD i NRF rozgranicza istniejąca w dniu 1 stycznia 1959 r. linia, zaznaczona na załączonej do traktatu mapie.

Artykuł 9 głosi:

„**Zgodnie z układem poczdamskim z 1945 roku:**

a) Niemcy zrzekają się wszelkich praw, tytułów prawnych i roszczeń do byłych terytoriów niemieckich położonych na wschód do linii biegnącej od Morza Bałtyckiego, nieco na zachód od Świnoujścia i stąd rzeka Odra do ujścia Nysy zachodniej a następnie Nysą zachodnią do granicy czechosłowackiej, włączając w to terytorium byłych Prus Wschodnich, a także terytorium dawnego w. m. Gdańsk, przejętego w suwerenne władanie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, którą Niemcy uznają.

b) Niemcy zrzekają się wszelkich praw, tytułów prawnych i roszczeń do dawnego miasta Koenigsberg oraz przyległego obszaru, przejętych w suwerenne władze Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, które Niemcy uznają".

Zgodnie z artykułami 10 i 11, Niemcy uznają, że układ monachijski stracił moc obowiązującą, i oświadczają, iż terytorium byłego tzw. okręgu sudeckiego będą zawsze uznawać za nienaruszalną część składową terytorium państwowego Republiki Czechosłowackiej. Niemcy uznają, że terytorium Alzacji-Lotaryngii stanowi część składową Republiki Francuskiej. Okręg Saary wchodzi w skład terytorium Niemiec.

Według artykułu 13, „**Niemcy uznają w całej rozciągłości moc obowiązującą traktatu państwowego o reaktywowaniu niepodległego i demokratycznego państwa austriackiego z dnia 15 maja 1955 r. i zawarty w nim zakaz dokonywania anschlusu**".

Zgodnie z artykułem 17, „Niemcy zobowiązują się nie dopuszczać pod sankcją odpowiedzialności karnej do reaktywowania, istnienia i działalności na terytorium Niemiec partii narodowo - socjalistycznej, oraz organizacji stanowiących jej przybudówki lub znajdujących się pod jej kontrolą, w tym organizacji politycznych, wojskowych i paramilitarnych, podobnie jak do reaktywowania i działalności innych tego rodzaju partii i organizacji, a zwłaszcza partii i organizacji odwetowych, wysuwających żądania rewizji granic Niemiec lub roszczenia terytorialne wobec innych państw".

Niemcy, zgodnie z art. 18, „zobowiązują się do rozwiązania i niedopuszczenia na swym terytorium, pod groźbą sankcji karnych, do istnienia i działalności wszelkich organizacji, w tym również organizacji emigracyjnych, prowadzących wrogą działalność w stosunku do któregokolwiek z mocarstw sprzymierzonych".

Zgodnie z artykułem dwudziestym, Niemcy zobowiązują się „nie zezwalać w żadnej formie na propagandę mającą na celu lub mogącą spowodować czy wzmóc zagrożenie pokoju, naruszenie pokoju lub akt agresji, z propagandą wojenną włącznie, jak również na wszelkiego rodzaju wystąpienia odwetowe z żądaniem rewizji granic Niemiec, ze zgłaszaniem roszczeń terytorialnych wobec innych krajów".

Artykuł dwudziesty drugi stwierdza, że „mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone uznają prawo narodu niemieckiego do przywrócenia jedności Niemiec i wyrażają gotowość udzielenia obu państwom niemieckim wszelkiej pomocy w osiągnięciu tego celu na podstawie zbliżenia i umowy między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Niemiecką Republiką Federalną.

Zgodnie z artykułem dwudziestym trzecim, NRD i NRF „uroczyście podejmują zobowiązanie, że nigdy nie uciekną się do siły lub do groźby użycia siły w celu osiągnięcia zjednoczenia Niemiec i że będą rozwiązywały pokojowymi środkami wszelkie spory, które mogą wyniknąć w stosunkach między nimi".

Artykuł dwudziesty piąty przewiduje, że „**aż do przywrócenia jedności Niemiec i utworzenia jednolitego państwa niemieckiego zachodni Berlin będzie wolnym, zdemilitaryzowanym miastem, posiadającym swój specjalny status**".

Artykuł dwudziesty szósty wskazuje, że „Niemcy będą miały swoje narodowe siły zbrojne (lądowe, lotnicze i marynarka), niezbędne dla zapewnienia obrony kraju".

Artykuł 28 przewiduje, że Niemcy nie powinny posiadać, produkować i nabywać niżej wymienionych rodzajów broni, ani przeprowadzać z nimi doświadczeń:

a) wszelkie rodzaje broni jądrowej i inne środki masowej zagłady z biologicznymi i chemicznymi włącznie;

b) wszelkie rodzaje rakiet i pocisków kierowanych, jak również aparaty i urządzenia związane z ich wystrzeliwaniem lub kierowaniem;

c) samoloty zbudowane w zasadzie jako bombowce z urządzeniami dla przewożenia bomb i pocisków;

d) łodzie podwodne.

Artykuł trzydziesty stwierdza, że wszystkie wojska obce znajdujące się w Niemczech powinny być wycofane z Niemiec najpóźniej w ciągu roku od dnia wprowadzenia w życie niniejsz go traktatu lub w terminach które zostaną uzgodnione mi dzy zainteresowanymi strona przy czym w ciągu 6 miesię od chwili wejścia w życie tra tatu, liczebność obcych woj rozlokowanych na teryto Niemiec będzie zredukowana 1/3. Równocześnie z wycofani obcych wojsk z Niemiec pow ny być zlikwidowane wszystk obce bazy wojskowe na teryt rium Niemiec. W przyszło Niemcy nie będą zezwalały rozmieszczanie żadnych obcy sił zbrojnych i obcych baz wo skowych na swoim terytorium

Artykuł trzydziesty dru przewiduje, że „**na Niem nie nakłada się żadny ograniczeń w rozwoju pokojowej gospodarki, któr powinna służyć podnoszeni dobrobytu narodu niemiec kiego. Nie będzie równie żadnych ograniczeń wob Niemiec w dziedzinie wy miany handlowej z innym krajami, w żegludze, w do stępie do rynków świato wych.**

W projekcie traktatu (ar tykuł 41), stwierdza się tak że, iż „sprawa spłaty pr Niemcy reparacji i rekom pensaty szkód wyrządz nych przez nie Państwo Sprzymierzonym i Stowarz szonym w czasie wojny uważana jest za całkowicie u regulowana, a Mocarstw Sprzymierzone i Stowarz szone zrzekają się w stosun ku do Niemiec wszelk roszczeń dotyczących dal szych spłat reparacji".

W „**końcowych postan wieniach**" projektu stwie dza się, że od chwili we ścia w życie traktatu pok jowego Niemcy zosta zwolnione ze wszystkich z bowiązań z tytułu układów porozumień międzynarod wych, zawartych przez rz NRD i rząd NRF do mome tu wejścia w życie trakta pozostających w sprzeczn ści z postanowieniami tra tatu pokojowego (artyk 43).

Artykuł 46 głosi, że ka de państwo znajdujące się stanie wojny z Niemcami, nie będące stroną podpisu cą niniejszy traktat, mo przyłączyć się do tego tra tatu.

Kongo Belgijskie

Leopoldville. Policja tworzy żywą barykadę oddzielając dzielnice murzyńskie od dzielnicy europejskiej.
Fot. — CAF

ZSRR proponuje zwołanie konferencji

dla zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami

(Dalszy ciąg ze str. 1)

od tego zawarcia traktatu pokojowego już obecnie może także podjąć praktyczne posunięcia w sprawie Berlina, jak to proponował rząd ZSRR, zwłaszcza w swej nocie do rządu USA z dnia 27 listopada 1958 r.

Uważając, że propozycja w sprawie ogłoszenia Berlina zachodniego wolnym, zdemilitaryzowanym miastem stworzy zdrową podstawę do porozumienia, rząd radziecki stwierdza, iż daleki jest od tego, aby rozpatrywać tę propozycję jako wykluczającą wszelkie uzupełnienia i poprawki.

Rząd ZSRR oświadcza, że z chęcią rozpatrzyłby odpowiednie propozycje w tej sprawie ze strony innych mocarstw mając na względzie, że propozycje takie będą zmierzały do likwidacji reżimu okupacyjnego w Berlinie zachodnim i do umocnienia pokoju w Europie.

Nikt nie może przeszkodzić Związkowi Radzieckiemu — podkreśla nota — w zrzeczeniu się wykonywanych funkcji wobec Berlina i wobec jego połączeń z Niemcami zachodnimi oraz w uregulowaniu wynikających z tego kwestii w drodze porozumienia z Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Nowy proces

oprawców faszystowskich

BONN (PAP) 11. 1.

Prokuratura w Ansbach (NRF) podała, że w najbliższym czasie rozpocznie się tu proces przeciwko b. komendantowi obozu Gusen I Karlowi Chmielewskiemu i kapo Walterowi Junge.

Obaj oskarżeni odpowiedzą przed sądem za śmierć licznych więźniów, którzy zostali zamordowani w bestialski sposób.

Ze świata

★ Helsinki

Przewodniczący parlamentu fińskiego Sukselainen, przeprowadzał rozmowy w sprawie utworzenia nowego rządu. Następnie złożył on wizytę prezydentowi Finlandii Kekkonenowi i zakomunikował mu, iż okazało się rzeczą niemożliwą utworzenie rządu w oparciu o większość parlamentarną.

★ Paryż

W pobliżu Marsylii eksplodował w czasie lotu ćwiczebnego turboodrzutowiec typu „Voltigeur 116". Trzech członków załogi poniosło śmierć.

★ Kair

Zjednoczona Republika Arabska złożyła w mieszanej komisji rozejmowej ONZ skargę przeciwko naruszeniu przez samoloty izraelskie w dniu 8 bm. strefy powietrznej ZRA w rejonie El Quseima. Doszło wówczas do walki powietrznej między samolotami izraelskimi i egipskimi.

Toto-Lotek

4, 19, 21, 40, 42, 49, (33)

Karnawał w CSR

NA ZDJĘCIU: witany przez tysiące dzieci Dziadek Mróz w nowoczesnym samochodzie marki Skoda-450 na ulicach Bratysławy. Fot. — CAF

Polsko — radziecka umowa kulturalna na 1959 r.

MOSKWA (PAP) 11. 1.

W sobotę podpisano w Moskwie umowę o wymianie kulturalnej na rok 1959.

Po raz pierwszy umowa przewiduje polsko-radziecką współprodukcję filmową. Filmowcy polscy wspólnie z radzieckimi nakręcą w roku bieżącym film pełnometrażowy pt. „Lenin w Polsce". Przeprowadzi się także wspólne prace nad scenariuszem filmowym o bitwie pod Grunwaldem (scenariusz ma być oparty na „Krzyżakach" Sienkiewicza).

Z ostatniej chwili

„Chatka Puchatków" odnalazła się

PARYŻ (PAP) 11. 1.

Agencja AFP przekazała Polskiej Agencji Prasowej radosną wiadomość z Bone, że szalupa „Chatka Puchatków" z dwoma młodymi polskimi żeglarzami przybyła do Oranu. Dalszych szczegółów dotychczas brak.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów NRD

BERLIN (PAP 11. 1.

W dniu 10 bm. odbyło s nadzwyczajne posiedzen Rady Ministrów w NR zwołane w celu omówien noty rządu radzieckiego projektu traktatu pokojow go z Niemcami.

Pierwszy zastępca preze Rady Ministrów, Walter U bricht, podkreślił wybit znaczenie historyczne ty dokumentów dla spraw utrwalenia pokoju.

Rada Ministrów NR zwraca się do rządu Repu bliki Federalnej i proponu rozpoczęcie wstępnych ro mów w sprawie projekt traktatu pokojowego jeszc przed zwołaniem konferen pokojowej.

Próba zamachu na Fidel Castro

NOWY JORK (PAP) 11. 1.

Na Kubie panuje spokój Hawanna wróciła do normalnego życia. Zdelegalizowana przez reżim Batist partia komunistyczna wznowiła po zwycięstwie Castr legalną działalność.

W czwartek w czasie triumfalnego wjazdu Fidel Castro do Hawanny, jeden oddziałów rewolucyjnych udaremnił spisek, który mia na celu zabójstwo Castr Pięciu uczestników spisku uzbrojonych w broń maszynową zostało aresztowanych wśród nich syn b. szefa policji Martin Perez.

Odbierzcie zapałki dzieciom!

14 pożarów i prawie 1 mln zł strat w ciągu 3 dni

Nowa fala groźnych pożarów nawiedziła woj. łódzkie. W ciągu trzech dni wybuchło ich 14, trawiąc mienie łącznie wartości prawie 1 mln zł.

Największe pożary spowodowane zostały znów przez małe dzieci, w których posiadaniu znalazły się zapałki.

M. in. dzieci kosztujące smaku papierosów zaprószyły ogień we wsi Kraszewice pow. Radomsko. Od ognia tego spaliły się kolejno trzy gospodarstwa braci Józefa, Kazimierza i Stanisława Kraszewskich. Straty poniesione przez nich przekraczają 200 tys. zł.

4-letni Andrzej Stasiak, z którego rąk nie odebrano w porę zapałek, stał się przyczyną spłonięcia gospodarstwa swego dziadka — Bolesława Stasiaka we wsi Rzaśnia w pow. Pajęczno.

Wielką lekkomyślność w obchodzeniu się z ogniem wykazują również starsi. M. in. z tego powodu wybuchł pożar w siedzibie GRN Siemianowice, pow. Kutno. Cały budynek wraz z urządzeniem i wszystkimi dokumentami GRN padł pastwą płomieni. (PAP)

Klub stowarzyszeń twórczych działa w Olsztynie

W Olsztynie otwarto Klub stowarzyszeń twórczych, którym zarządza olsztyński oddział Stowarzyszenia Dziennikarzy. Cykl różnego rodzaju imprez, które mają się stale odbywać w Klubie zainaugurowała szopka satyryczna „Grupy i grupki" przygotowana przez aktorów Teatru im. Stefana Jaracza w Olsztynie. (PAP)

Kronika milicyjno-sądowa

Strażnik więzienny — złodziejem kolejowym

7 bm. milicjanci z Komisariatu Kolejowego w Ełku schwytali na gorącym uczynku kradzieży chodników z wagonu pierwszej klasy 26-letniego Antonego Raducha. Stwierdzono, że złodziej zatrudniony był w więzieniu karno-śledczym w Ełku jako strażnik. Wobec Raducha prokurator zastosował areszt.

Brawurowa jazda skończyła się tragicznie

Kierowca samochodu marki „Lublin", należącego do PGR Wierzbowo, 23-letni Witold Paciorko jadąc 8 bm. z Ełku do Kalinowa, w okolicy wsi Wysokie, uderzył w przydrożne drzewo rozbijając maszynę. W wypadku poniósł śmierć jadący w szoferce kierownik PGR-u, Franciszek Antczak. Samochodem jechał również Jan Tyc, którego bardzo ciężko poranionego odwieziono do szpitala w Ełku. Sam kierowca, znajdujący się w stanie nietrzeźwym, którego brawurowa jazda była przyczyną wypadku, wyszedł z opresji cało.

Za fałszywe dostawy pobierał pieniądze

Komenda Powiatowa MO w Zambrowie aresztowała Jerzego Bułhaka, zam. w Warszawie, geodetę, który prowadził w Zambrowie przy ul. Wilsona budowę. Dokonał on tam szeregu nadużyć. Podjął mianowicie za rzekomo dostarczony na budowę piasek w ilości 300 m sześc. 4 tys. złotych. Za podobne dostawy innych materiałów budowlanych pobrał 8 tys. zł. Ponadto z powodu niewypełniania swych obowiązków szereg prac na budowie zostało źle wykonanych. Straty wynoszą ponad 72 tys. złotych.

Nowa duża fabryka

powstanie w Starosielcach

Niewiele więcej ponad rok minęło od chwili, gdy Zakłady Wytwórcze Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego w Białymstoku przekształciły się z warsztatów w zakłady produkcyjne.

Przez ten krótki okres czasu osiągnięto dużo. Urządzenia dla chińskiej fabryki suchej destylacji drewna wyprodukują właśnie białostockie zakłady. Ale nie tylko produkcja na eksport świadczy o osiągnięciach. Cztery nowe maszyny: dozownicę do napełniania słoi kompotami, odpowietrzacz słoi, płuczkę do warzyw liściastych i suszarkę do kości przy produkcji żelatyny wytwarzać będą zakłady w 1959 r.

Białostockie Zakłady Wytwórcze Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego stały się znane w całym kraju. Brygada z tych zakładów dokonuje montażu urządzeń wytwórni margaryny w Brzegu. Podobne prace wykonano dla fabryki cukierków w Lesznie i innych.

Zakłady otrzymują wiele zamówień. Przyczyniła się do tego solidna produkcja. Technolodzy w fabrykach spożywczych badają przydatność wyprodukowanych maszyn i urządzeń, wydają o nich opinię. Reklamacji żadnego wyrobu w ciągu 1958 roku nie było.

Zamówienia zakłady otrzymują duże. O wiele większe niż pozwalają na to możliwości produkcji. Pracuje tu bowiem 135 osób (w tym 89 robotników). Możliwości zatrudnienia większej ilości pracowników są niewielkie (na 1959 rok przewiduje się tylko 9), gdyż brak jest miejsca. Ciasnota pomieszczeń nie sprzyja oczywiście bezpieczeństwu pracy.

Z tych wszystkich względów postanowiono wybudować dla zakładów nowe pomieszczenia. Początkowo były trudności z lokalizacją. Pod budowę hal przydzielono tereny na Bażantarni. Prezydium WRN zajęło się tą sprawą i zadecydowano, że przyszła Fabryka Maszyn i Urządzeń Przemysłu Spożywczego mieścić się będzie w Starosielcach, tam gdzie WZGS miał budować swoje magazyny. Zakładom przydzielono 6 ha obszaru, na którym znajduje się wypalona, poniemiecka hala o powierzchni 2,5 ha, w której mieściły się kiedyś warsztaty remontowe wagonów. Teren jest uzbrojony.

Wszystko to przyspieszy wybudowanie nowego zakładu o 2 lata i zmniejszy koszty o 6—7 mln zł. Inwestycja ta ujęta jest w planie centralnym i kosztować będzie około 25 mln zł. Prócz tego zakłady będą chciały wybudować tu 3 bloki mieszkalne.

Prace budowlane rozpoczną się w 1960 r. Wykonywać je będzie Białostockie Przemysłowe Zjednoczenie Budowlane. W 1963 r. fabryka ma już rozpocząć produkcję w nowych halach.

W początkowej fazie zatrudni się tam 600 osób, potem — do tysiąca. Profil produkcji zostanie w zasadzie utrzymany, a więc wykonywane będą maszyny i urządzenia dla przemysłu owocowo-warzywniczego. Do produkcji wejdą takie nowe urządzenia: jak: proktory (urządzenia klimatyzacyjne przyspieszające fermentację tytoniu) oraz stalowe zbiorniki kwasoodporne pokryte poliamidami. (a)

Ile wydamy na inwestycje

Przewidziane na rok bieżący globalne wydatki inwestycyjne będą o 7,9 mld zł większe niż w roku 1958 i wyniosą 75,2 mld zł. Z sumy tej 61,7 mld pochłoną inwestycje jednostek państwowych i spółdzielczych (prócz spółdzielni produkcyjnych i mieszkaniowych).

W porównaniu z poprzednimi latami zachodzą w roku bieżącym pewne zmiany w strukturze inwestycji. W globalnych nakładach inwestycyjnych udział inwestycji przemysłowych wzrasta z 38,2 proc. w roku 1958 do 39,6 proc. w roku 1959, inwestycji komunalnych odpowiednio — z 3,4 proc. do 3,6 proc. i socjalno - kulturalnych — z 5,9 proc. do 6,1 proc. Udział pozostałych działów gospodarki w całości nakładów, mimo ich absolutnego wzrostu (w złotówkach), odpowiednio maleje.

Nakłady inwestycyjne na przemysł rosną w porównaniu z rokiem ubiegłym o 15,8 proc. Tempo wzrostu nakładów w poszczególnych gałęziach przemysłu jest bardzo różne. Wobec potrzeby modernizacji przemysłu bawełnianego i wełnianego oraz konieczności zwiększenia zdolności produkcyjnej przemysłu spożywczego z uwagi na rosnącą masę surowców rolniczych, nakłady inwestycyjne w przemyśle lekkim wzrosną o 34 proc., w spożywczym — o 23 proc. (AR)

Napoje chłodzące na sokach chińskich

Już niedługo pragnienie gasić będziemy wodą gazowaną o smaku pomarańczowym, cytrynowym, ananasowym. Do produkcji tych wód na sokach chińskich przystąpi jeszcze w tym miesiącu Białostocka Spółdzielnia Pracy Przetwórstwa Spożywczego. Cena jednej butelki o pojemności 0.25 l wynosić ma 2 zł.

Dziś koncert Moniuszkowski

Jak już donosiliśmy dziś o godz. 19 w sali Teatru im. Al. Węgierki w Białymstoku odbędzie się koncert na zakończenie Roku Moniuszkowskiego. W koncercie wezmą udział: Białostocka Orkiestra Symfoniczna pod dyrekcją **Jana Kulaszewicza** oraz soliści (**Wanda Bieniecka**, sopran (solistka Filharmonii Narodowej w Warszawie) i **Zdzisław Nikodem** — tenor (solista Opery Warszawskiej).

W programie arie i pieśni Stanisława Moniuszki.

Bilety do nabycia w Orbisie i kasie teatru.

Interesujący odczyt na temat reformy szkolnictwa w ZSRR

Na zaproszenie ZW TPP-R przybywa do Białegostoku wykładowca Uniwersytetu Warszawskiego prof. Roman Polny, który wygłosi interesujący odczyt na temat reformy szkolnictwa w ZSRR.

Odczyt zainteresuje z pewnością nauczycieli i pracowników administracji szkolnej w Białymstoku. Odbędzie się on w poniedziałek 12 bm. w sali klubu TPP-R, początek o godz. 18.

We Francji przygotowuje się już modele na okres wiosenno-letni 1959 r.

NA ZDJĘCIU: suknie letnie ze sztucznego włókna.

CAF — fot.

Nad tymi liczbami warto się zastanowić

Załoga Wschodnich Zakładów Przemysłu Wełnianego z nadwyżką wykonała zadania produkcyjne w roku 1958. Nie ulega wątpliwości, że tak dobre wyniki mogła ona osiągnąć głównie poprzez zwiększoną wydajność pracy.

Oto jak kształtowała się we Wschodnich Zakładach Przemysłu Wełnianego wydajność pracy na dwóch oddziałach — przędzalni i tkalni.

TKALNIA (w wątkach na krosnogodzinę):

Rok 1957 — 3.576
Rok 1958 — 3.612

PRZĘDZALNIA (w kilogramonumerach na wrzecionogodzinę):

Rok 1957 — 220
Rok 1958 — 233

Warto również zaznaczyć, **że na rok 1965 planuje się uzyskanie następującej wydajności pracy: w tkalni — 3.870 wątków na krosnogodzinę, a w przędzalni — 350 kilogramonumerów na wrzecionogodzinę.** Tak stosunkowo duży wzrost wydajności pracy w przędzalni planuje się dlatego, że w latach 1959-1965 ma nastąpić częściowa wymiana parku maszynowego (przędzarki obrączkowe zastąpią dotychczas używane przędzarki wózkowe). (ś)

Uśmiechnij się

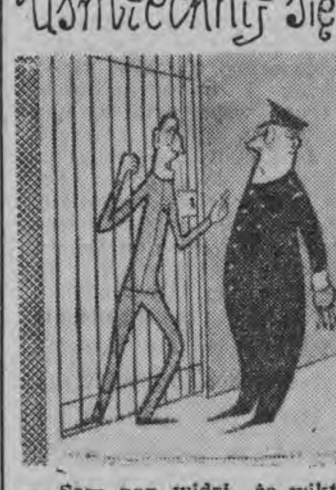

— Sam pan widzi, że wikt więzienny jest niewystarczający...

DAILY MIRROR.

Wyrafinowany morderca

odpowiadać będzie przed sądem

W nocy z 19 na 20 grudnia ub. roku w zabudowaniach gospodarczych Romana Cyrana w Brzeźnie Nowym, pow. Wągrowiec wybuchł pożar. Na ratunek pospieszyła większość mieszkańców wsi, m. in. najbliżsi sąsiedzi: rolnik Stanisław Paszkiewicz wraz z synem Bogdanem.

Po godzinie Paszkiewicz powrócił do domu i zastał swą żonę Wiktorię... zamordowaną. Sprawca mordu zadał ofiarze kilkanaście ran nożem, a następnie zrabował garderobę Paszkiewiczów i zbiegł.

Zbrodniarz umiejętnie zatarł po sobie ślady, a nawet zadał sobie trud „oczyszczenia" klamek drzwi wejściowych. W toku dochodzeń okazało się, że morderca Wiktorii Paszkiewicz, dla wywabienia z domu członków tej rodziny — celowo podpalił zabudowania sąsiedniego gospodarstwa.

Energiczne śledztwo MO zakończyło się ujęciem podpalacza i sprawcy mordu, który po dokonaniu przestępstwa, ukrywał się na terenie Katowic. Zbrodniarzem okazał się 29-letni, kilkakrotnie karany Edward Oko, zwolniony warunkowo 19 grudnia ub. roku z więzienia.

W najbliższym czasie morderca stanie przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu. (PAP)

Społeczny Komitet Budowy Pierwszej Szkoły Tysiąclecia

-powstał wczoraj w Białymstoku

Wczoraj w godzinach popołudniowych zebrali się w sali Technikum Wodno-Melioracyjnego mieszkańcy dzielnicy Antoniuk. Z inicjatywy obwodu nr 14 Komitetu Frontu Jedności Narodu powstała tu bowiem grupa organizatorów Komitetu Budowy Szkoły Tysiąclecia. Oni to właśnie zaprosili mieszkańców Antoniuka na zebranie, które miało wyłonić pierwszy w naszym mieście Społeczny Komitet Budowy Szkoły Tysiąclecia.

W prezydium zasiedli zaproszeni goście — poseł Aleksander Jaźwiński, z-ca przewodniczącego prezydium MRN Konstanty Kozłowski, Inspektor Szkolny — Czesław Trybulski, dyrektor Kombinatu w Fastach Kopacki i przedstawiciel wojska ob. Pasiuk.

Krótki referat na temat sytuacji w szkolnictwie białostockim, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb dzielnicy Antoniuk wygłosił nauczyciel szkoły nr 12 ob. Aleksander Poczykowski. Wspomniał on m. in. o intensywnym rozwoju dzielnicy Antoniuk i o tym, że dzieci zmuszone są chodzić daleko do szkół przy ul. Wiatrakowej lub na Bacieczki. Potrzeby budowy szkoły dla tej dzielnicy nikt nie neguje. Wobec ogromnych zadań w dziedzinie budownictwa szkolnego potrzebna jest jednak pomoc społeczeństwa.

Najlepszym dowodem, że słowa te padły na podatny grunt, była ożywiona dyskusja. Dyskutanci omawiali potrzeby Antoniuka w dziedzinie oświaty i kultury, zwracano uwagę na konieczność budowy takiej szkoły, która stałaby się ośrodkiem kulturalnym i wypełniła luki wynikłe z braku świetlicy, kina, przedszkola w tej dzielnicy.

Co więcej — głosy poparte zostały konkretnymi zobowiązaniami.

Kazimierz Winnicki, rencista Zw. Zaw. Kominiarzy, mimo że jest bezdzietny — jak sam zaznaczył — zobowiązał się wpłacić na konto Komitetu 500 zł w gotówce i przepracować 10 dniówek roboczych. Józef Sawicki zadeklarował wpłatę 200 zł i przepracowanie 5 dniówek, wezwał też innych do podpisania podobnych deklaracji. Dotychczasowy przewodniczący komitetu organizacyjnego Michał Skalski zadeklarował 500 zł i odpracowanie 10 dniówek.

Po dyskusji przystąpiono do wyboru Społecznego Komitetu Budowy Szkoły Tysiąclecia, w skład którego weszło 40 osób — w tym wielu techników, inżynierów, planistów, robotników. Odczytano też listę członków honorowych, na której znaleźli się dyrektorzy i kierownicy podstawowych zakładów przemysłowych naszego miasta.

Do prezydium Komitetu Budowy Szkoły Tysiąclecia w dzielnicy Antoniuk weszli: **Michał Skalski** — przewodniczący, **Janusz Szymankiewicz** — zastępca; **Aleksander Poczykowski** — sekretarz, **Piotr Fiodorowicz** — skarbnik i **Albin Kirejczyk** — członek prezydium. (s)

Z wrocławskiego ZOO do Cyrku Buscha

Z wrocławskiego ZOO do cyrku Buscha powędrowała para małych tygrysiąt. Ze względu na „dobre wychowanie" uznano, iż nadają się one doskonale do tresury. W zamian za to ZOO wrocławskie otrzymało z cyrku parę dorosłych tygrysów.

ZOO wrocławskie uznawane jest przez cyrki za świetne przedszkole zwierząt. Ostatnio do cyrków powędrowało stąd kilka małych niedźwiadków. (PAP)

Przebił kosą sąsiada

8 bm., około godziny 20-ej, 29-letni Konstanty Filipiuk, zam. w Gradocznie (pow. hajnowsk.), dokonał potwornej zbrodni. Napadł on na przechodzącego ulicą 19-letniego Sergiusza Iwaniuka i przebił na wylot kosą w okolicach klatki piersiowej. Aby upozorować przyczyny zabójstwa powyrywał sztachety w płocie i powybijał szyby swojego domu. Filipiuk przyznał się do zarzucanego mu morderstwa, ale twierdzi, że zrobił to w obronie własnej, gdyż Iwaniuk napadł tego dnia na jego zabudowanie. Śledztwo nie potwierdziło jednak tej wersji. Filipiuk miał już od roku osobiste porachunki z Iwaniukiem. Sądzili się oni nawet kilkakrotnie. Z zamiarem zabójstwa nosił się Iwaniuk prawdopodobnie czas dłuższy. Krytycznego dnia, dla dodania sobie animuszu upił się i dokonał planowanej zbrodni.

Gminne spółdzielnie rozwijają swą działalność

Gminne spółdzielnie w celu ułatwienia życia swoim członkom — mieszkańcom wsi — zorganizowały 37 wypożyczalni artykułów gospodarstwa domowego, 27 wypożyczalni maszyn do wyrobów materiałów budowlanych oraz 16 wypożyczalni maszyn i narzędzi rolniczych.

A jeśli do tego dodamy, że w roku 1958 gminne spółdzielnie zorganizowały 84 kursy kroju, szycia, gotowania, pieczenia itp., to wcale nas nie zdziwi, iż do gminnych spółdzielni wstąpiło w ub. roku 5.323 nowych członków.

Przejazd przez tunele — zamknięty

W związku z wykonywaniem robót wykończeniowych następuje zamknięcie przejazdu przez tunele (wiadukt) pod stacją Białystok na ul. Hetmańskiej (Szosa Południowa) na okres od dnia 14 stycznia do dnia 31 marca br.

GDY POJEDZIEMY do WARSZAWY

Tak lubiana przez wielu z nas Operetka Warszawska wystawiła z nowym rokiem — słynną, klasyczną rzec można, operetkę Jana Straussa „Zemsta Nietoperza" w inscenizacji i reżyserii Ludwika René przy współudziale Sławomira Lindnera. W operetce występuje cała plejada operetkowych gwiazd: Artemska, Bortnowska, Kaniewska, Wieczorkówna, Adamczewski, Grzegorzewski, Fabiński, Tilszer, Witas, Wojnicki, Zaczyk. Przy takiej obsadzie „Zemsta Nietoperza" wypadła znakomicie.

NA ZDJĘCIU: „hula hoop" w efektownym wykonaniu Aliny Janowskiej w teatrze „Buffo".
CAF — fot. Matuszewski

Stolica bawi się również doskonale na nowym programie Teatru Buffo pod dyr. Kazimierza Krukowskiego. Składanka — bardzo aktualna, pełna refleksji i subtelnej ironii. Występują m. in.: Janowska, Górska, Olsza i Sempoliński.

Miłośników poezji ściąga do Teatru Kameralnego uroczy „Porfirion - osiełek" K. I. Gałczyńskiego. W Polskim zbiera laury w „Mazepie" Elżbieta Barszczewska, Stanisław Jasiukiewicz i w Klasycznym — Jadwiga Chojnacka jako pani Dulska w „Moralności pani Dulskiej".

Z wystaw — duże zainteresowanie budzą wystawy w Muzeum Ziemi — „Ziemia i jej dzieje" oraz „Stanisław Staszic jako geolog i jego epoka".

W dużej auli Politechniki Warszawskiej zorganizowano „Wystawę prac malarskich dzieci" ze Szkółki Plastycznej przy Politechnice Warszawskiej pod kierunkiem Karola Żarskiego. (s)

KRONIKA PARTYJNA

W Komitecie Miejskim w Białymstoku odbyło się posiedzenie egzekutywy poświęcone analizie pracy Komitetu Miejskiego z komitetami zakładowymi w przemysłowych zakładach pracy Białegostoku. Również w Komitecie Miejskim odbyło się posiedzenie komisji do spraw perspektywicznego rozwoju miasta z udziałem członków Komisji Porozumiewawczej Stronnictw Politycznych.

W Łapach odbyła się narada aktywu z udziałem sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych, poświęcona omówieniu najbliższych zadań partii w powiecie łapskim.

W Augustowie egzekutywa Komitetu Powiatowego na posiedzeniu swym wysłuchała informacji o pracy kulturalno-oświatowej na terenie powiatu, a w Ełku egzekutywa KP została zapoznana o przebiegu czynów społecznych na terenie powiatu.

W Hajnówce egzekutywa Komitetu Powiatowego wysłuchała informacji o wykonaniu planu pracy egzekutywy KP za IV kwartał roku ubiegłego i zatwierdziła plan pracy na I kwartał roku bieżącego. (L)

Komitety F J N
przed plenarnymi zebraniami

Jakub Nowak
kierownik biura WK FJN

FRONT Jedności Narodu, skupiający w swych szeregach członków PZPR, ZSL i SD, działaczy organizacji społecznych i bezpartyjnych jest najszerszą platformą współpracy wszystkich, którzy pragną swoim wysiłkiem pomnażać siły naszego narodu, zabezpieczyć wzrost potęgi naszej Ojczyzny i niepodległość kraju, wzmocnić przyjaźń i jedność państw obozu socjalistycznego w walce o socjalizm i pokój między narodami.

Wytyczne rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1959—1965 znajdują szerokie poparcie naszego społeczeństwa. Realizacja nakreślonych zadań będzie dalszym olbrzymim krokiem naprzód w dziedzinie rozwoju sił wytwórczych i wzrostu stopy życiowej ludności.

Realizacja wytycznych wymagać też będzie wielkiego wysiłku klasy robotniczej, chłopów i inteligencji. Dotychczasowy przebieg dyskusji nad planem rozwoju naszego województwa daje podstawę do twierdzenia, że zostanie on wykonany. Robotnicy, chłopi i inteligencja dokumentują czynami gotowość wcielenia w życie tych ambitnych zamierzeń.

NA terenie całego województwa na zebraniach w zakładach pracy i w gromadach, załogi robotnicze i chłopi podjęli liczne zobowiązania przedzjazdowe. Jak już wiemy z dotychczasowych informacji prasowych, klasa robotnicza Białostocczyzny podejmuje i realizuje cenne zobowiązania produkcyjne.

Hasło partii rzucone przez tow. Gomułkę: "1000 szkół na Tysiąclecie" zostało przyjęte przez całe nasze społeczeństwo w mieście i na wsi. Robotnicy fabryk i zakładów pracy oraz pracownicy instytucji państwowych i społecznych deklarują od 0,25 proc. do 1 proc. ze swoich poborów miesięcznych w okresie 7 lat na budowę szkół Tysiąclecia. Również i chłopi w realizacji tego hasła biorą czynny udział.

W pow. grajewskim ogólna wartość podjętych zobowiązań obliczona jest na 5,7 mln zł, w siemiatyckim na około 7 mln zł, w hajnowskim około 5 mln zł. We wszystkich powiatach naszego województwa notujemy twórczą inicjatywę mas, wyrażającą się w podejmowaniu cennych zobowiązań w zakresie czynów społecznych przy budowie szkół, remiz strażackich, domów kultury, świetlic, melioracji łąk, zalesianiu nieużytków, budowie, remoncie i zadrzewianiu dróg.

W mobilizacji do podejmowania czynów społecznych w ramach Frontu Jedności Narodu, pod kierownictwem powiatowych komitetów partii i stronnictw politycznych, biorą udział wszystkie organizacje społeczne i młodzieżowe, partyjni i bezpartyjni. W mobilizacji społeczeństwa do czynów społecznych mamy duże osiągnięcie które należy traktować jako wstęp do dalszej, jeszcze bardziej wytężonej pracy.

W dotychczasowej praktyki wiemy, że często z naszej winy podejmowane czyny nie zawsze były realizowane. W realizacji czynów społecznych konieczna jest pomoc ze strony naszych władz terenowych i instancji partyjnych w dziedzinie organizacji pracy, fachowej pomocy i w załatwianiu różnych spraw.

Ażeby zabezpieczyć wykonanie podjętych czynów, trzeba opracować plan ich realizacji i uwzględnić przy tym wszelkie formy pomocy. Opracowaniem takich planów winny zająć się prezydia rad narodowych, zaś komitety Frontu Jedności Narodu winny być organizatorem wykonania tych planów i jednocześnie brać bezpośredni udział w realizacji zadań.

W dotychczasowej naszej działalności nie zawsze przywiązywaliśmy większą uwagę do pracy gromadzkich komitetów FJN. Stwierdzić należy, że bez uaktywnienia tych komitetów nie będzie można wykonać nakreślonych zadań. Bowiem realizacja wszystkich przedsięwzięć w zakresie czynów społecznych będzie uzależniona od stopnia zorganizowania ludności w miastach i gromadach, od stopnia spoistości działania wszystkich sił społecznych. Tę rolę, pod kierownictwem partii, mogą odegrać komitety FJN.

Z zakresie czynów społecznych budowa szkół Tysiąclecia wysuwa się na czołowe miejsce. Dało temu wyraz plenum OK FJN w dniu 29. XI. ub.r. W apelu swym OK FJN wzywa społeczeństwo do dobrowolnego opodatkowania się na okres siedmiu lat w wysokości: 0,5 proc. od poborów miesięcznych robotników i pracowników, 2 proc. od dochodów rocznych gospodarstw chłopskich i 5 proc. od podatku obrotowego i dochodowego prywatnej inicjatywy.

Powszechne świadczenia w takiej wysokości pozwolą na wybudowanie czynem społecznym 1000 szkół do 1965 roku. Ze swej strony państwo zakłada wybudować w tym czasie około 4.000 szkół. W ten sposób, ten nader pilny i bardzo ważny problem, będzie mógł być rozwiązany wspólnymi siłami.

Realizacja tych wszystkich zamierzeń i planów wymaga od nas — aktywu społecznego — maksimum wysiłku i usprawnienia pracy organizacyjnej, a także propagandowej. W oparciu o świadomą olbrzymią część społeczeństwa, która już zadeklarowała swój udział w urzeczywistnieniu tego zaszczytnego i trudnego przedsięwzięcia, można mieć nadzieję, że zostanie ono pomyślnie wykonane dla dobra naszych dzieci.

Mobilizacja społeczeństwa do realizacji czynów społecznych, a zwłaszcza do wybudowania 1000 szkół na Tysiąclecie wysiłkiem społeczeństwa, wymagać będzie nie tylko świadczeń pieniężnych, ale również rozwijania inicjatywy społecznej w dziedzinie produkcji materiałów budowlanych w mieście i na wsi.

Rozpoczynające się w styczniu plenarne zebrania wojewódzkiego i powiatowych komitetów Frontu Jedności Narodu, wspólnie z radami narodowymi i organizacjami społecznymi i aktywem bezpartyjnym, podejmą decyzje, które powinny zapewnić wykonanie tych doniosłych i żywotnych dla każdego zadań.

Karnawał najmłodszych...
CAF — fot. Miedza

Skutery dla dzieci

Na oryginalny pomysł zapewnienia dzieciom doskonałej rozrywki sportowej, wpadli konstruktorzy z Bielskich Zakładów Przemysłu Sportowego. Skonstruowali oni prototyp skutera dziecięcego, przypominający wyglądem normalny skuter. Jest on wykonany z metalu, posiada karoserię opartą na wzorach włoskiej Lambretty. Napęd natomiast jest wybitnie polski... rowerowy.

Koła skutera mają ogumienie balonowe. Począwszy od marca br. Bielskie Zakłady Przemysłu Sportowego rozpoczną seryjną produkcję tych mikroskuterów, a wkrótce po tym będzie je można nabyć w sklepach. (PAP)

Wojewódzka narada w sprawie gospodarki mięsnej

W sobotę, 10 bm. odbyła się w Białymstoku narada gospodarcza przedstawicieli Białostockiego Okręgowego Przedsiębiorstwa Gospodarki Zwierzętami Rzeźnymi i Wojewódzkich Zakładów Przemysłu Mięsnego. Celem narady było omówienie zadań tych przedsiębiorstw, które od 1 stycznia br. połączone zostały w jedno przedsiębiorstwo pod nazwą Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego.

Centralne zarządy, którym podlegały oba te przedsiębiorstwa, a więc Centralny Zarząd Gospodarki Zwierzętami Rzeźnymi i Centralny Zarząd Przemysłu Mięsnego zostały już połączone w listopadzie ub. roku i noszą obecnie nazwę Centrali Przemysłu Mięsnego. Celem reorganizacji było zlikwidowanie dwutorowości w działalności tych zarządów i podległych im przedsiębiorstw.

W naradzie wojewódzkiej wzięli udział naczelnik Wydziału Technicznego Centrali Przemysłu Mięsnego ob. **Żyliński** oraz przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego PZPR: tow. **Sadowski** z Wydziału Rolnego i tow. **Wachowski** z Wydziału Ekonomicznego oraz delegaci obu tych przedsiębiorstw: kierownicy, sekretarze organizacji partyjnych, główni księgowi, przewodniczący rad zakładowych i inni.

Referat o zadaniach Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Mięsnego wygłosił dyrektor **Jerzy Jadwiszczak**, wskazując na wiele rezerw do wykorzystania, jak również na plany rozwoju przedsiębiorstwa w latach 1959—1965. Po referacie wywiązała się dyskusja. Wnioski, które zgłoszono w dyskusji zebrała specjalna komisja i dołączy je do wytycznych zawartych w referacie.

Do problemów poruszonych na tej naradzie powrócimy w najbliższym czasie w oddzielnej publikacji. (sg)

Śnieg w Warszawie

NA ZDJĘCIU: gołębie są wyraźnie niezadowolone.
CAF — fot. Langda

Znów wódka przyczyną ponurej tragedii
Nie mogąc znieść wymówek żony powiesił się

Wieś Podule w pow. Łask stała się terenem ponurej tragedii, której przyczyną była znów wódka. 39-letni Jan Bajus, który przybył z Łodzi, by odwiedzić rodzinę, powiesił się na przydrożnym drzewie.

Jak wykazało dochodzenie, denat bezpośrednio przed samobójstwem wypił znaczną ilość wódki. Żona robiła mu z tego powodu wymówki. Bajus przejął się tym tak mocno, że postanowił sobie życie odebrać. (PAP)

Młodocani włamywacze

W nocy, 7 bm. do kiosku „Ruchu" przy ul. Dąbrowskiego w Białymstoku włamali się trzej młodociani przestępcy: Henryk Zdanowicz (ur. w roku 1941) zam. w Starosielcach, Osiedle Korycin 67, pracujący w Warszawskim Przedsiębiorstwie Transportowym; 17-letni Romuald Danko, zam. w Białymstoku przy Alei 1 Maja 30, były robotnik PKP oraz 17-letni Edward Zeller, zam. w Starosielcach, Osiedle Korycin 78, zatrudniony w prywatnej piekarni w Białymstoku.

Młodociani włamywacze złamali kłódkę i zrabowali z kiosku „Ruchu" papierosy, wodę kolońską i inne towary o łącznej wartości ponad 2 tys. złotych. Wszyscy trzej zostali aresztowani i osadzeni w tymczasowym areszcie, gdzie oczekują na rozprawę sądową. (sg)

Na Dolnym Śląsku pasą się krowy

Chociaż kalendarzowa zima trwa już parę tygodni, w nizinnych rejonach Dolnego Śląska panuje raczej wiosenna pogoda. Na niektórych łąkach pod Wrocławiem pasą się jeszcze krowy. Gdzieniegdzie można spotkać również chłopów, którzy korzystając z tego, że nie ma mrozu, przystąpili do orek. (PAP)

Młodość, ambicje i możliwości

★ Ciąg dalszy ze str. 1

w odlewy zakładów włókienniczych budowana obecnie odlewnia żeliwa Fabryki Przyrządów i Uchwytów?).

Druga sprawa to remonty i konserwacja maszyn. Obecnie w Fastach remontuje się maszyny według tzw. norm polskich — raz na 12 miesięcy. Z chwilą jednak przejścia na zwiększone obroty trzeba będzie koniecznie stosować przy remontach normy radzieckie — raz na 6 miesięcy. Zakłady wystąpiły już z taką propozycją do Zjednoczenia, które jednak do tej pory nie zajęło sprecyzowanego stanowiska.

Ta współpraca przyniesie korzyści

Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego w Fastach nawiązały stałą i ścisłą współpracę z Instytutem Włókienniczym oraz z naukowcami Politechniki Łódzkiej. Współpraca ta w najbliższych latach zasadniczo pójdzie w trzech kierunkach:

- **pomoc techniczna przy przestawianiu maszyn na maksymalne obroty przy minimalnych skrętach. Próbami objęte zostaną wszystkie asortymenty przędzy, które mają produkować zakłady w najbliższych siedmiu latach;**
- **pomoc przy dokonywaniu małej modernizacji — przystosowywaniu maszyn do produkcji odpowiedniej długości włókien, zwłaszcza włókien sztucznych i syntetycznych;**
- **pomoc przy wprowadzaniu do produkcji włókien sztucznych i syntetycznych oraz szybkie i systematyczne informowanie zakładów o wszelkich nowościach technicznych w krajowym i zagranicznym przemyśle włókienniczym. Chodzi o to, aby zakłady mogły produkować najnowocześniejsze tkaniny.**

Próby techniczne przeprowadzane będą na wydzielonym parku maszynowym (obecnie na ten cel przeznaczono już trzy maszyny obrączkowe). W czasie dokonywania prób technicznych odbywać się będzie szkolenie robotników.

Dyscyplina i organizacja pracy

Na sobotniej konferencji samorządu robotniczego w Fastach szeroko mówiono o konieczności zwiększenia obrotów maszyn i o potrzebie współpracy zakładów z naukowcami. Zapomniano jednak zupełnie o tym, że na osiągnięcie zaplanowanej wydajności pracy w latach 1959—1965 ogromny wpływ będą mieć również **ludzie**.

Prawie nic nie mówiono o dyscyplinie i organizacji pracy na poszczególnych oddziałach produkcyjnych. A przecież te dwa czynniki w ubiegłych latach przede wszystkim decydowały o wykonaniu lub niewykonaniu planowych zadań.

Na nic zda się modernizacja parku maszynowego, zwiększenie obrotów przędzarek i nawet najowocniejsza współpraca z naukowcami, jeśli któregoś dnia kilkanaście robotnic nie zjawi się w pracy. Do tej sprawy w przyszłym siedmioleciu należy przykładać taką samą, o ile nie większą wagę, jak do spraw natury technicznej.

S. ŚWIERAD

P.S. Celowo nie wspomniałem nic o inwestycjach w latach 1959—1965. Do tej sprawy, ze względu na jej ważność, powrócę w osobnej publikacji w późniejszym terminie.

Nareszcie grzeją
Po wielu alarmach ludzie nie marzną w warsztatach teatru

W ub. miesiącu alarmowaliśmy w informacji „Ludzie marzną!" o niewywiązywaniu się ze strony MPR-B z umowy o wykończenie warsztatów teatralnych.

W odpowiedzi otrzymaliśmy pismo, w którym MPR-B wyjaśniało, że prace w warsztatach zostały wstrzymane na skutek zaległości finansowych, jakie miał teatr w stosunku do wykonawcy robót i że prace ponownie zostały podjęte. Pismo kończyło się zapewnieniem, że do dnia 15 grudnia instalacje zostaną wykończone.

Jak się dowiedzieliśmy w teatrze, prace przy centralnym ogrzewaniu zostały zakończone dopiero w tych dniach i kaloryfery grzeją od piątku, 9 bm. „Lepiej późno, niż wcale" — powiada przysłowie. W każdym razie pracownicy warsztatów już nie marzną. (s)

Zajęcia na WUML

Dziś odbędą się na WUM-L następujące zajęcia:

I rok Wydział Ekonomiczny:

■ godz. 14—18.35 Wykład z historii filozofii pt. „Filozofia i myśl społeczna w Anglii w XVI – XVII w." wygłosi mgr Lebiedziński;

■ godz. 18.35—19.20 Wykład z ekonomiki przemysłu pt. „Koszty i ceny w przemyśle" wygłosi inż. Zientara.

II rok

■ godz. 14—15.40 Wykład z ekonomii politycznej socjalizmu pt. „Rozrachunek gospodarczy i rentowność" wygłosi mgr Barwijuk;

■ godz. 15.50—17.30 Wykład z historii polskiego ruchu robotniczego pt. „Charakter przemian społeczno - ekonomicznych w Polsce po 1944 r." wygłosi mgr Majecki;

■ godz. 17.40—19.20 Wykład z materializmu historycznego pt. „Prawidłowość rozwoju sił wytwórczych i stosunków produkcji. Baza i nadbudowa" wygłosi mgr Lebiedziński.

Rozkład zajęć na Uniwersytecie Powszechnym

12. I. br. godz. 17

Wydział Prawno - Ekonomiczny I rok — Koncentracja i centralizacja (Henryk Smaczny).

Wydział Prawno - Ekonomiczny II rok — Urlopy pracownicze (mgr Zenon Młyńczyk).

dokąd DZIŚ idziemy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr im. Al. Węgierki — Koncert Orkiestry Symfonicznej, godz. 19.

KINA

„Pokój" — „Dom, w którym żyjemy", prod. radzieckiej, godz. 11, 13.30, 15.45, 18 i 20.15 (od lat 16).

„Ton" — „Ostatni akt" produkcji austriackiej, godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.00 (dozwolony od lat 14).

W WOJEWÓDZTWIE

„Zorza", Ełk — „Marianna moich marzeń"

„Millenium" w Łomży — „Dziewczęta z Florencji"

„Październik" w Łomży — „Więźniowie z lamparciego jaru"

Uwaga: Pozostałe kina w mieście i w województwie nieczynne.

W razie wypadku...

(Ważniejsze tel. w Białymstoku)

Apteka Społeczna nr 57, ul. Sienkiewicza 53, tel. 62-24; i nr 4, ul. Mazowiecka 44, tel. 22-39.

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego, tel. biura wezwań 09, informacji 22-22.

Pogotowie MO, tel. 07.

Pogotowie WSW, tel. 32-34.

Pogotowie Techniczne Wodociągu, tel. 33-91.

Straż Pożarna, tel. 08.

Ciekawsze AUDYCJE RADIOWE

...W PONIEDZIAŁEK

6.40 Muzyka poranna; 8.36 Duety operowe; 9.00 Muzyka rozrywkowa; 11.30 Pieśni kompozytorów polskich; 15.30 Audycja dla dzieci; 16.00 Koncert symfoniczny; **17.09 Fragment pow. E. Szermentowskiego pt. „Młodość — talent — animusz"**; 17.20 Muzyka; **17.50 Z miast i wsi województwa**; 18.35 Muzyka i aktualności; 19.00 Co się Wam najwięcej podoba w tej audycji; 20.40 „Przygoda hiszpańska" — słuchowisko; 22.20 Muzyka taneczna.

Ogłoszenia Drobne

PODZIĘKOWANIA

Panu profesorowi dr Stefanowi Soszce za skuteczne leczenie i troskliwą opiekę w klinice nad żoną i córeczką składa serdeczne podziękowanie — Tadeusz Mikietyński. g 53-1

Podziękowanie dla ob. Edwarda Rutkowskiego, zam. Białystok, ul. Sucha 7 za zwrot znalezionego zegarka — składa Tarasiuk. g 55-1

PRACA

Potrzebna osoba, znająca pracę na maszynie dziewiarskiej. Wiadomość: Antoniuk Fabryczny 13, Okurowska. g 51-1

Gosposia dochodząca, umiejąca gotować, potrzebna. Referencje konieczne. Zgłaszać się od godz. 16 do 17, Nowotki 22 m. 1. g 46-1

LOKALE

Wynajmę lokal przy ul. Marchlewskiego 5 (punkt podnoszenia oczek). Warunki do omówienia na miejscu. g 59-0

Pilnie poszukuję mieszkania dwóch pokoi z kuchnią w Białymstoku, zwrócę koszty remontu do 15.000 zł. Oferty: Biuro Ogłoszeń „Gazety Białostockiej". g 56-1

SPRZEDAŻ

Sprzedam 3,50 ha ziemi ornej i plac pod budowę w Knyszynie, pow. Mońki, woj. Białystok, względnie zamienię na samochód „Moskwicz" górno zaworowy lub inny nowoczesny. Wiadomość: Białystok, ul. Traugutta 23, Kitlas. g 54-1

Sprzedam kiosk przy ul. M. Lipowego 15. Wiadomość: ul. Szosa Południowa 113 m. 6. g 57-1

Aparat wulkanizacyjny oliwny, czteroprzyciskowy pilnie sprzedam. Białystok, Wasilkowska 81. g 19-0

Prezydium PRN w Łapach sprzeda kompletne ogumienie samochodowe 525 × 16. Pierwszeństwo nabycia mają instytucje państwowe. Termin do dnia 30. I. 1959 r. k 7-0

Sprzedam 3 ha ziemi pszenno-buraczanej, kol. Sienkiewicze koło Choroszczy, informacje: Stanisław Okruszko. g 48-1

Sprzedam 2 ha ziemi oraz dom z ogrodem we wsi Kuriany, pow. Białystok, Kazimiera Brańska. g 44-1

Sprzedam młyn (wiatrak) w stanie dobrym, we wsi Bagno, p-ta Kalinówka, pow. Mońki, Józef Iwanicki. g 40-1

ZGUBY

Zgubiono książkę pojazdu mechanicznego z samochodu ciężarowego „Star-20" nr rej. A01 610, nr wew. 230, wraz z potwierdzeniem zgłoszenia do ewidencji pojazdu mechanicznego w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Wydziale Komunikacji Drogowej w Białymstoku. k 39-1

Zgubiono metrykę oraz legitymację nr 344, wydaną przez Zasadniczą Szkołę Bawełnianą w Białymstoku, na nazwisko Krystyna Ejsmont. g 58-1

Zgubiono prawo jazdy kat. III wraz z wkładką A, wydane na nazwisko Janusz Bonda, przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Wydział Komunikacji w Siemiatyczach. g 43-1

RÓŻNE

Korespondencyjne kursy księgowości. Informacje: Lublin — skrytka pocztowa 115. k 38-0

70 małżeńskich ofert wysyłamy po nadesłaniu 6 złotych. Biuro Matrymonialne Toruń, skrytka 103. p 49-1

STACJA CHEMICZNO-ROLNICZA
WYDZIAŁU ROLNICTWA I LEŚNICTWA
w BIAŁYMSTOKU

ogłasza

przetarg nieograniczony

na sprzedaż samochodu osobowo-terenowego marki „Gaz 67 B". Cena wywoławcza przetargu wynosi 33.750 zł.

Przetarg odbędzie się w następujących terminach:

I — w czwartek 22 stycznia 1959 r. o godz. 10.00

II — w czwartek, 5 lutego 1959 r. o godz. 10.00

III — w czwartek, 19 lutego 1959 r. o godz. 10.00

Samochód można oglądać w poniedziałki, czwartki i soboty w garażu przy ul. Warszawskiej 38 od godz. 9.00 do godz. 14.00.

W przetargu mogą brać udział instytucje uspołecznione i osoby prywatne.

Wadium w wysokości 10 proc. sumy wywoławczej należy wpłacić na konto Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa nr 113-98-60 NBP II Oddział Miejski w Białymstoku, najpóźniej do dnia poprzedzającego przetarg. k 40-1

DYREKCJA BUDOWY OSIEDLI ROBOTNICZYCH
w BIAŁYMSTOKU

powiadomia

że na podstawie Uchwały nr 35/309 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku z dnia 22 grudnia 1958 r. został zlikwidowany z dniem 31 grudnia 1958 r. Zarząd Inwestycji przy Wydziale Zdrowia. Wszystkie inwestycje i kapitalne remonty, prowadzone w ramach inwestycji wykonywanych lub nadzorowanych dotychczas przez w/w Zarząd, od dnia 1 stycznia 1959 r. przejęła Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych w Białymstoku, ul. Malmeda Nr 8, skrytka pocztowa 106, nr aparatu tel. 27-87. k 39-0

ZARZĄD POWSZECHNEJ
SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW
W HAJNÓWCE
ul. L. Waryńskiego 12

ogłasza

PRZETARG OGRANICZONY

na wydobycie, przewiezienie, ułożenie i obsypanie trocinami 200 ton lodu naturalnego z miejscowości Narew do lodowni PSS w Hajnówce.

Oferty należy składać w terminie do dnia 20 stycznia pod powyższym adresem. Cena do uzgodnienia.

Zarząd zastrzega sobie prawo wyboru oferującego.

W przetargu mogą brać udział jednostki państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne. k 21-0

WOJEWÓDZKA KOMENDA STRAŻY POŻARNYCH
w BIAŁYMSTOKU
ul. Warszawska 33

ogłasza

PRZETARG

w dniach 28.I.1959 r., 11.II.1959 r. i 25.II.1959 r. na sprzedaż samochodu marki „Willis", samochodu marki „Fordson" i 5 szt. motocykli marki SHL U-48, które można oglądać w dni robocze w godz. 10.00 — 15.00, poczynając od dnia 15.I.1959 r. w w/w instytucji.

Bliższych informacji udziela służba techniczna Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej na miejscu. k 37-1

Kandydatów z terenu województwa i miasta na 5-miesięczny kurs w zawodzie murarsko-tynkarskim

przyjmuje

SPOŁECZNE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
Oddział w Białymstoku

Po zakończeniu kursu absolwenci zostaną zatrudnieni na budowach S. P. B.

Bliższych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje w terminie do dnia 15 stycznia 1959 r. Dział Zatrudnienia S. P. B. w Białymstoku, ul. Fabryczna nr 37 (parter). k 17-0

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Inżyniera budownictwa drogowego lub lądowego zatrudni od zaraz Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Białymstoku. Wymagane wykształcenie i staż pracy wg taryfikatora, obowiązującego w przedsiębiorstwach budowlano-montażowych. Warunki pracy i płacy do omówienia. Zgłoszenia osobiste: Białystok, Plutonowa barak nr 5. k 18-0

Łomżyńskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Łomży poszukują krawców wykwalifikowanych na produkcję konfekcji ciężkiej „Ekstra". Zgłaszać się: Łomża, ul. Armii Czerwonej (barak). Warunki płacy do omówienia na miejscu. k 35-0

Biał. Zakł. Graf. P-1

— 213 —

STANISŁAW LEM
EDEN

Podczas dalszej jazdy trójka pasażerów Obrońcy odkrywa nad brzegiem jeziora osiedle, w którym panuje ożywiony ruch. Ludzie są zachwyceni tym odkryciem. Postanawiają sfilmować całą panoramę osiedla. Po dokonaniu tej żmudnej pracy załoga Obrońcy udaje się w powrotną drogę.

— To racja — odparł Inżynier i dodał — czekajcie no. Drogę zagradzało coś kosmatego, jak gdyby siatka z długimi, włosianymi frendzlami. Obrońca podjechał wolno do tej przegrody, utknął w niej przodem. Inżynier nacisnął łagodnie akcelerator i z cichym szarpnięciem dziwaczna sieć rozdarła się i znikła, wgnieciona w grunt gąsienicami. Światła wychwyciły z mroku wysokie, czarne kształty, cały ich las, jakby skamieniałego wojska w rozwiniętym szyku, pojawił się przed maszyną, omal nie najechali na spiczasty postument. Zapłonął wielki, środkowy reflektor, liznął czarną kolumnę, pojechał po niej w górę.

Był to nadludzkiej wielkości posąg, w którym przy pewnym wysiłku, można było rozpoznać tors dubelta, tylko mały jego tors, powiększony do ogromnych rozmiarów. Miał skrzyżowane, w górę wzniesione ręce, płaską, prawie zaklęsłą twarz z czterema regularnymi jamami, więc inną niż te, które znali. I kłonił się w bok, jak gdyby patrzał na nich z wysokości poczwórnymi oczodołami.

Wrażenie było tak wielkie, że długą chwilę nikt się nie odzywał, potem język reflektora opuścił posąg, śmignął poziomo w głąb ciemności, uderzając w inne postumenty, jedne wysokie i wąskie, inne niskie, wznosiły się na nich torsy czarne, plamiste, gdzieniegdzie stał mlecznobiały, jakby wyrzeźbiony z kości, twarze miały —

— 214 —

wszystkie — czworo oczu, niektóre były dziwne, zdeformowane, jakby obrzękłe, z ogromnym wałem czoła, a jeszcze dalej, chyba o dwieście metrów od miejsca, w którym zatrzymał się Obrońca, biegł mur, wystawały zeń w górę rozłożone, splecione, albo skrzyżowane ręce nadnaturalnej wielkości — wszystkie zdawały się wskazywać rozmaite strony gwieździstego nieba.

— To... to jakby cmentarz — powiedział Chemik, zniżając głos do szeptu. Doktor wyłaził już na tylny pancerz, Chemik pospieszył za nim. Inżynier zwrócił stożek reflektora w drugą stronę, tam, gdzie przedtem sterczała wapienna bariera — zamiast niej ujrzał rzadki szpaler figur, o urzeźbieniu zatartym jakby, spłukanym, były to zawiłe sploty kształtów, w których wzrok gubił się bezsilnie, już, już zdawał się dostrzegać coś znajomego, i znowu całość wymykała się zrozumieniu. Chemik i Doktor szli powoli między posągami, Inżynier przyświecał im z wieżyczki, od dłuższej chwili zdawało mu się, że słyszy daleki, płaczliwy jazgot, ale pochłonięty niezwykłym widokiem, nie zwracał uwagi na owe odgłosy, tak słabe i niewyraźne, że nie mógł sobie uświadomić, skąd płyną.

Reflektor poszybował nad głowami idących, wyłuskując dalsze i dalsze figury — wtem, zupełnie blisko, rozległ się jadowity syk, spomiędzy szpaleru posągów popłynęły zwolna rozwiewające się szare kłęby, a przez nie, skacząc z przeciągłym jękiem, kaszlem, kwileniem, gnała czereda dubeltów. Jakieś szmaty, strzępy powiewały nad nimi, kiedy pędziły na oślep, potrącając się i zderzając.

Inżynier rzucił się w siedzenie, chwycił dźwignię, chciał jechać ku swoim — to była jego pierwsza myśl, widział sto kroków dalej, u końca zarosłej alejki, blade w świetle twarze Doktora i Chemika, którzy patrzyli z osłupieniem na pędzące postacie — nie mógł jednak ruszyć, bo uciekinierzy nie zważali wcale na wielką maszynę, przebiegali tuż, zdawało się płyną spod ziemi.

Spomiędzy najbliższych postumentów, rozjaśnionych reflektorami Obrońcy, wypełzł gibki, kilka centymetrów

— 215 —

nad ziemią sunący wylot rury, z której tryskał strumień gotującej się w powietrzu piany. Ochlapując podłoże, zaczynała gwałtownie dymić i powlekała otoczenie mglistą szarością. Kiedy pierwsza fala szarej mgły owionęła wieżyczkę, Inżynier poczuł, że jak gdyby tysiące kolców rozdziera mu płuca. Oślepiony, ze strumieniami łez cieknących po twarzy, wydał głuchy okrzyk, i dusząc się, łkając od okrutnego bólu, nacisnął gwałtownie akcelerator. Obrońca skoczył naprzód jak wystrzelony, obalił czarny posąg, wdarł się nań w oka mgnieniu i przetoczył po nim, rycząc. Inżynier nie mógł oddychać, potworny ból łamał go we dwoje, ale nie zamykał wieżyczki, wiedział, że musi pierwej zabrać tamtych, jechał dalej, oślepionymi oczami ledwo widział walące się z łoskotem posągi, które trafował Obrońca, powietrze stało się czystsze, posłyszał raczej, niż dostrzegł, jak Chemik i Doktor wyskakują z gąszczu i wdzierają się na pancerz, chciał krzyknąć „właźcie", ale tylko charkot dobył się z jego spalonej krtani. Tamci, zanosząc się od kaszlu, skoczyli do środka. Po omacku nacisnął dźwignię, metalowa kopuła zamknęła się nad nimi. Ale rwąca gardło mgła wisiała jeszcze wewnątrz. Jęczał, ostatkiem sił mocował się z uchwytem stalowego przewodu, tlen aż huknął, wylatując nagle pod wysokim ciśnieniem z reduktora, poczuł na twarzy jego uderzenie, gaz był tak sprężony, że jak gdyby nieść raziła go między oczy. Nie dbał o to, zatopiony w ożywczym strumieniu, tamci przewiesili mu się przez ramiona i dyszeli gwałtownie. Filtry pracowały, tlen wypierał trującą mgłę, przejrzeli, wciąż dysząc, czuli dotkliwy ból w piersiach, każdy łyk powietrza zdawał się spływać po obnażonych ranach tchawicy, ale uczucie to minęło, upłynęło zaledwie kilkanaście sekund od zamknięcia wieży, kiedy Inżynier przejrzał na dobre. Włączył ekran.

Między podstawami trójkątnych postumentów, w bocznej alejce, do której nie dojechał, drgało jeszcze kilka rozpłaszczonych ciał, większość nie poruszała się wcale, pomieszane rączki, małe torsy, głowy, to znikały, to pojawiały się spoza płynących ospale szarych kłębów.

(Ciąg dalszy nastąpi)

KRZYSZKOWIAK

sportowcem Polski nr 1

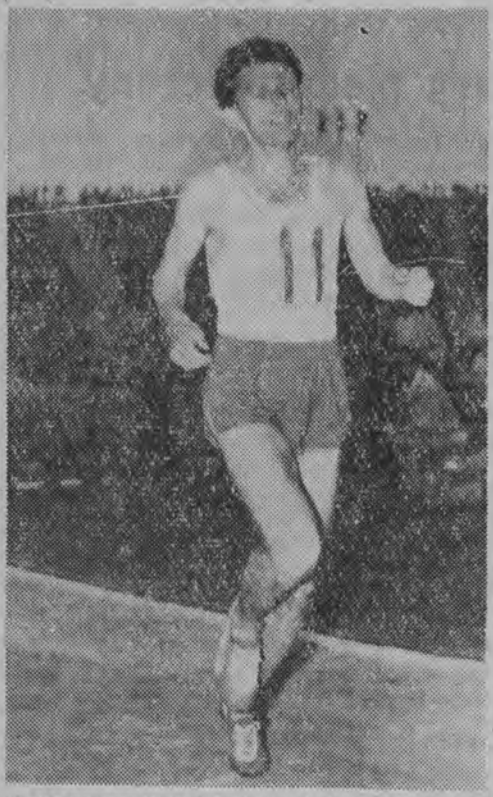

W ub. sobotę na tradycyjnym balu mistrzów sportu w Warszawie ogłoszono wyniki konkursu-plebiscytu „Przeglądu Sportowego" na 10 najlepszych sportowców Polski w 1958 r. Sportowcem Polski nr 1 został dwukrotny mistrz Europy w lekkiej atletyce, ZDZISŁAW KRZYSZKOWIAK — 891.171 pkt. Na dalszych miejscach uplasowali się: 2. CHROMIK (lekkoatleta) — 576.935 pkt., 3. SIDŁO (lekkoatleta) — 563.545 pkt., 4. J. SCHMIDT (lekkoatleta) — 397.374 pkt., 5. PIĄTKOWSKI (lekkoatleta) — 394.684 pkt., 6. RUT (lekkoatleta) — 312.214 pkt., 7. KAPŁANIAK (kajakarz) — 289.510 pkt., 8. PIETRZYKOWSKI (bokser) — 231.413 pkt., 9. JANISZEWSKA (lekkoatletka) — 175.281 pkt. 10. WOJNAR (szybownik i saneczkarz) — 64.479 pkt.

Począwszy od dziś Konkurs-Plebiscyt „Gazety" i WKKF

Gazeta Sportowa

Wybieramy 5 najlepszych sportowców Białostocczyzny w 1958 roku

Rekordy Plebiscytu

W tegorocznym Konkursie — Plebiscycie „Przeglądu Sportowego" padło kilka rekordów. Pierwszy — to liczba 70 tys kuponów (przeszło 20 tys. więcej niż w roku ubiegłym), drugi — to liczba głosów, jaka padła za zwycięzcą (Krzyszkowiakiem). Otrzymał on 98,1 proc. głosów.

Wzorem lat ubiegłych, ogłaszamy Konkurs-Plebiscyt Redakcji „Gazety Białostockiej" i WKKF na 5 najlepszych sportowców Białostocczyzny w roku 1958. Do udziału w Konkursie - Plebiscycie zapraszamy szerokie rzesze naszych Czytelników. szczególnie sympatyków sportu.

Warunki naszego tegorocznego konkursu są następujące:

1 **wyciąć i wypełnić kupon (do pierwszej rubryki należy wpisać nazwiska pięciu sportowców według gradacji 1—5, do drugiej — nazwisko, imię i dokładny adres głosującego);**

2 **wypełniony kupon przesłać na adres redakcji naszej „Gazety" (Wesołowskiego 1) z dopiskiem na kopercie „Konkurs - Plebiscyt" najpóźniej do 31 bm.**

Kupony zamieszczać będziemy na łamach „Gazety" do 31 bm.

Oceniając właściwie najlepszych białostockich sportowców należy brać pod uwagę wyniki uzyskiwane przez nich na stadionie, ringu, bieżni i w sali oraz ich postawę sportową. W celu dokładniejszego zorientowania Czytelników zamieszczać będziemy sylwetki naszych czołowych sportowców. Dziś proponujemy następującą listę kandydatów do pierwszej piątki:

lekkoatletyka — **Kierlewicz** (Jagiellonia), **Nikiciuk** (Jagiellonia), **Hołownia** (Jagiellonia)

kolarstwo — **Burak** (Włókniarz), **Okuniewicz** (LZS)

boks — **Pawlak** (Jagiellonia), **Borysewicz** (Polonia)

piłka nożna — **Stefański, Białowiec, Romańczuk, H. Sadowski** (wszyscy Mazur Ełk)

szermierka — **Dudar** (Jagiellonia)

gimnastyka — **Pasocznik** (MKS)

sport samolotowy — **Wiciński** (Aeroklub B-stok).

Zwycięzca (zawodnik) naszego konkursu otrzyma puchar a czwórce następnych — wręczone będą proporczyki i dyplomy.

Wśród Czytelników — uczestników konkursu, których typy okażą się zgodne z ostateczną kolejnością pięciu najlepszych rozlosowane zostaną cenne nagrody rzeczowe (rower turystyczny „Sport", radioodbiornik „Pionier", walizka-neseser) oraz nagrody książkowe.

Spodziewamy się, że nasi Czytelnicy wezmą w Konkursie-Plebiscycie jak najliczniejszy udział, przez co ostateczna kolejność pierwszej piątki białostockich sportowców będzie jak najbardziej obiektywna, sprawiedliwa. (ko)

Nasza długofalowa akcja

„Szukamy przyszłych reprezentantów Polski" w lekkiej atletyce

Ostatnie sukcesy polskiej lekkoatletyki wzbudziły wielki podziw i zainteresowanie sympatyków sportu, a przede wszystkim młodzieży. Coraz częściej można zobaczyć młodych chłopców bawiących się w Sidłę, Krzyszkowiaka lub Schmidta, rzucających patykiem lub biegających dookoła podwórka czy boiska szkolnego.

Aby nadać temu zorganizowane formy z pożytkiem dla naszej lekkoatletyki redakcja **„Gazety Białostockiej"** wraz z **KW ZMS, Białostockim Okręgowym Związkiem Lekkiej Atletyki,** przy poparciu **WKKF** i **Kuratorium Szkolnego** postanowiła przeprowadzić szeroką akcję pod hasłem „Szukamy przyszłych reprezentantów Polski w lekkiej atletyce". Ta długofalowa akcja, polegać będzie na rozgrywaniu przez drużyny co pewien czas zawodów o puchar przechodni **KW ZMS** i **WKKF** w konkurencji chłopców i dziewcząt. Zespoły - aszać powinny wszystkie szkoły, kluby sportowe, grupy działania ZMS, drużyny harcerskie, a nawet zakłady pracy. Prawo startu mają zawodnicy w wieku lat 14 — 18, którzy nie są zgłoszeni w okręgowym związku.

W okresie zimowym drużyny startować będą w następujących konkurencjach (dziewczęta i chłopcy): bieg 30 m, skok wzwyż, pchnięcie kulą 4 kg oraz sztafeta wahadłowa 4 x 30 m. Pierwsze zawody odbędą się w hali Jagiellonii w początkach marca. Każdą drużynę będzie mogło reprezentować dwóch zawodników w poszczególnych konkurencjach.

Zespołom, które wezmą udział w naszej akcji, Białostocki Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki zapewni pomoc w opracowaniu planu treningowego i opiekę trenersko - instruktorską, natomiast WKKF korzystanie z sal gimnastycznych.

Wyjątki z regulaminu oraz kupony, na których chętni zadeklarują swój udział w imprezie, zamieścimy wkrótce. (lt)

Za tydzień rusza III liga kosza

Już za tydzień rozpocznie się druga runda rozgrywek III ligi koszykówki mężczyzn. Przykrą sytuację białostockich drużyn najlepiej ilustruje oficjalna tabela po I rundzie (w I rubryce — ilość zwycięstw, w II — ilość porażek, w III — ilość punktów, w IV — stosunek koszy).

1. Start Łódź	10	1	21	683:545
2. Lublinianka	9	2	20	777:608
3. Warmia Ol.	7	4	18	725:649
4. AZS Łódź	7	4	18	746:647
5. Warszawianka	7	4	18	781:643
6. Sarmata W-wa	6	5	17	739:649
7. Orzeł Kętrzyn	6	5	17	669:574
8. Znicz Pruszków	5	6	16	609:596
9. Naprzód Brwin.	5	6	16	538:524
10. AZS B-stok	3	8	14	615:602
11. Bud. Lublin	1	10	12	617:781
12. Włókn. B-stok	0	11	11	414:1095

Karnecik kolarza

Wojewódzki instruktor kolarski p. **Jerzy Kłoszewski** opracował szczegółowy plan treningowy dla kolarzy na miesiące: styczeń, luty, marzec i kwiecień. Przedstawiciele sekcji kolarskich klubów z całego województwa proszeni są o odbiór tych planów u p. **Kłoszewskiego** (RW LZS, Białystok, Sienkiewicza 25).

Zebranie Ogniska

W środę, 14 bm. o godz. 18 w sali ZZF przy Szosie Żółtkowskiej odbędzie się zebranie sekcji piłki nożnej białostockiego Ogniska.

Próbne galopy naszych narciarzy

Korzystając z dobrych nareszcie warunków śnieżnych narciarze białostockiej Cresovii, rozpoczęli w niedzielę próbne galopy na skróconych dystansach. Zawody z udziałem 21 narciarzy odbyły się na Nowym Mieście.

8 km — 1. **Zdzinko** — 32.16; 2. **Szejnowski** — 32.22; 3. **Bojar** — 33.03.

4 km — 1. **Bielakowicz** — 15.48; 2. **Kolendo** — 17.07; 3. **Sienkiewicz** — 18.27.

Dużą sensacją jest zwycięstwo 16-letniego Zdzinki w biegu na 8 km. który w pobitym polu zostawił bardziej rutynowanych biegaczy.

Za tydzień nasi najlepsi biegacze udają się do Łodzi na mistrzostwa dzielnicowe. 25 bm. w Białymstoku odbędzie się otwarty konkurs skoków (również skoki do kombinacji) w ramach dzielnicowych mistrzostw. W Supraślu rozegrane zostaną biegi dystansowe (długie).

Konkurs - Plebiscyt

Zawodnicy	Imię, nazwisko i adres głosującego
1.	
2.	
3.	
4.	
5.	

Przedstawiamy najlepszych

Władysław Nikiciuk

lekkoatleta

Sylwetka dobrze znana z lat poprzednich białostockim sympatykom lekkoatletyki. Rok 1958 był dalszym rozwojem nieprzeciętnego talentu i pasmem cennych zwycięstw Nikiciuka.

Włodek ma lat 18, jest uczniem XI klasy Liceum Ogólnokształcącego w Białymstoku. Reprezentuje barwy białostockiej Jagiellonii. Do największych sukcesów zalicza trzykrotne poprawienie rekordu Polski w rzucie oszczepem juniorów, który należał do Janusza Sidły oraz przekroczenie 70 m w czasie międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych o memoriał Janusza Kusocińskiego. Piątym miejscem na tych zawodach wynikiem 72,31 oraz pokonaniem Macqueta, Walczaka i Radziwonowicza oszołomił wielu speców lekkiej atletyki. Pozostałe starty przyniosły mu również poważne sukcesy. Na mistrzostwach dzielnicowych Polski w Białymstoku wynikiem 69,23 zajmuje Nikiciuk pierwsze miejsce, w trójmeczu Polska — Rumunia — CSR zwycięża wynikiem 68,62, mając w jednym rzucie lekko przekroczonym ponad 73 m. Zamknięciem sukcesów roku 1958 było zdobycie tytułu mistrza Polski juniorów w Olsztynie. (lt)

ŁKS Łomża — Jagiellonia II 16:6

Towarzyski mecz pięściarski ŁKS Łomża — Jagiellonia II Białystok, połączony z ogólnopolskim losowaniem gry liczbowej „Toto-Lotek" ściągnął do łomżyńskiego Domu Kultury komplet widzów. Bokserzy ŁKS przygotowywali się do meczu z rezerwami Jagiellonii bardzo starannie, w efekcie czego odnieśli duży sukces zwyciężając białostoczan 16:6. Spośród miejscowych bokserów najlepiej zaprezentowali się **Krutelewicz, Kowalewski, Łapiński i Baliszewski.**

A oto wyniki techniczne (na pierwszym miejscu pięściarze ŁKS):

W wadze muszej I Kowalewski wypunktował Urbana, w muszej II Baliszewski wygrał na punkty z Szewką, w koguciej I Łapiński wypunktował Zapolskiego, w koguciej II Starżewski wygrał na punkty z Cylwikiem, w piórkowej II Błaszczuk wypunktował Zajkę, w lekkiej Przychodzeń wygrał na punkty z Jesionowskim, w lekkopółśredniej Puścian zremisował ze Skutnikiem, w lekkopółśredniej II Krutelewicz zremisował z Wensławem, w półśredniej Zysk przegrał przez dyskwalifikację z Krajewskim, w lekkośredniej Zawadzki przegrał na punkty z Gruszewskim.

Zamiary ŁKS

Za dwa tygodnie bokserzy ŁKS Łomża mają rozegrać u siebie towarzyskie spotkanie ze stołeczną Varsovią. Poza tym sekcja bokserska ŁKS przeprowadzi mistrzostwa wewnętrzne klubu, a najlepsi bokserzy wezmą udział w mistrzostwach okręgu juniorów i seniorów

Pod III ligową siatką

Inauguracyjne mecze — przegrane

Pierwsza seria mistrzowskich spotkań III ligi siatkarzy rozegrana w Czarnej Wsi sypnęła niespodziankami, które dla drużyn białostockich były nieprzyjemne. Dwie nasze drużyny: AZS i Skra Czarna Wieś poniosły porażki plasując się od razu na początku rozgrywek w dolnych rejonach tabeli. Porażkę Skry można było wcześniej przewidzieć, natomiast AZS był typowany raczej na zwycięzcę przynajmniej w meczu z Pogonią Siedlce. Siatkarze AZS zagrali słabo, widać w zespole wielkie zaległości w treningu, które są powodem braku szybkości, ataku i obrony. Jednym słowem AZS poważnie w tym sezonie obniżył swoje „loty".

Forma i umiejętności techniczne siatkarzy Skry również nie wróżą sukcesów w III lidze. Skra gra zbyt statycznie i posiada braki w wyszkoleniu technicznym. Zadatki na dobrego siatkarza posiada w Skrze jedynie Andrzejewski, który był w obu meczach najlepszym zawodnikiem.

W turnieju najlepiej zaprezentowała się drużyna Huraganu Wołomin, która wygrała zdecydowanie oba spotkania. Jest to zespół niezwykle wyrównany, grający pewnie i z dużą rutyną.

W sobotę Skra przegrała z Huraganem Wołomin 0:3 (5:15, 5:15, 5:15), a AZS po zaciętej walce z Pogonią Siedlce 1:3 (14:16, 15:11: 9:15, 11:15). W drugim dniu Huragan pokonał AZS 3:0 (15:10, 15:7, 17:15), a Pogoń bez trudu wygrała ze Skrą również 3:0 (15:6, 15:3, 15:7).

W pozostałych meczach o mistrzostwo III ligi padły następujące wyniki: Legia I B przegrała niespodziewanie po 2:3 ze Starówką i Spartą II Warszawa. Warszawski Drukarz również przegrał ze Starówką i Spartą II po 0:3.

*

W rozegranych spotkaniach koszykówki mężczyzn o mistrzostwo A klasy w Białymstoku padły następujące wyniki: AZS I B — MKS Lic. Ped. B-stok 49:42 (24:18), Jagiellonia — MKS B-stok 93:42 (44:19), AZS I B — MKS B-stok 91:57 (15:28), Jagiellonia — MKS Lic. Ped. B-stok 49:36 (26:23). (lt)

Niedzielny coctail

W Warszawie i Łodzi odbyły się międzypaństwowe spotkania w hokeju na lodzie Polska — NRD. W sobotę, w Warszawie, Polacy rozgromili Niemców 6:0 (1:0, 1:0, 4:0), natomiast w niedzielę w Łodzi Polska odniosła skromne zwycięstwo 2:0 (1:0, 0:0, 1:0).

Hokejowa reprezentacja ZSRR rozegrała w USA kolejne spotkanie, remisując ze studenckim zespołem Denver 4:4 (2:3, 1:0, 1:1).

W Grindelwald (Szwajcarii) zakończyły się tradycyjne zawody narciarskie kobiet. Sztafetę 3 × 5 km niespodziewanie wygrały Szwedki — 1.18.24 przed Finkami — 1.18.49. Polki uplasowały się dopiero na 4 miejscu. Zjazd kobiet przyniósł zwycięstwo Amerykance Pitou — 1.27.4.

NA ZDJĘCIU: JERZY CHROMIK — sportowiec nr 2 Polski za rok 1958. Chromik jest mistrzem Europy i rekordzistą świata w biegu na 3.000 m z przeszkodami.
CAF — fot. Dąbrowiecki